

Ks. Krzysztof SORDYL
Istituto Patristico Augustianum

KRYZYS NOWACJAŃSKI I JEGO WPŁYW NA PRAKTYKĘ POKUTNĄ KOŚCIOŁA

W artykule tym chcę dokonać rekonstrukcji wydarzeń, do których doszło w czasie kryzysu nowacjańskiego oraz ukazać jego wpływ na dyscyplinę pokutną w Kościele. Dla zrozumienia schizmy nowacjańskiej konieczne jest umiejscowienie tych wydarzeń w kontekście ówczesnej myśli teologicznej (szczególnie stanowisko teologiczne Rzymu i Kartaginy) oraz w perspektywie historycznej (prześladowania Decjusza). Kryzys nowacjański stanowi ważną część historii i teologii Kościoła III wieku, a jego skutki dotyczą nie tylko praktyki pokutnej, lecz także koncepcji Kościoła.

Powstanie Kościoła nowacjańskiego oraz nowe prześladowania sprawiają, że ciągle powraca problem pojednania i pokuty jako drogi powrotu do wspólnoty Kościoła. Wydaje mi się, że pożyteczne będzie pogłębienie tej tematyki w perspektywie rozwoju badań dotyczących nie tylko teologii tego okresu, ale i późniejszej.

ŹRÓDŁA OPISUJĄCE KRYZYS NOWACJAŃSKI

Źródła opisujące wybuch kryzysu nowacjańskiego¹ i dalszy rozwój Kościoła schizmatycznego możemy podzielić na dwie grupy: świadectwa współczesne oraz późniejsze.

¹ Na temat kryzysu nowacjańskiego: É. Amann, *Novatien et Novatianisme*, [w:] *Dictionnaire de théologie catholique*, t. 11, Paris 1931, kol. 816–849; J. S. Alexander, *Novatian, Novatianer*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, t. 24, Berlin–New York 1994, kol. 678–682; C. B. Daly, *Novatian and Tertulian. A Chapter in the History of Puritanism*, „The Irish Theological Quarterly” 19:1952, s. 33–43; R. J. De Simone, *Novatien*, [w:] *Dictionnaire de Spiritualité*, t. 11 (1982), kol. 479–483 oraz: *Novatians*, [w:] *Dictionary of Christian Antiquity*, kol. 1780; *The Treatise of Novatian the Roman Presbyter on the Trinity*, „Studia Ephemeridis Augustinianum” 4:1970; R. Eno, *Novatianism*, [w:] *The New Dictionary of Theology*. Wilmington–Delaware 1989, s. 719; L. Duchesne, *Historie ancienne de l’Eglise*,

Do świadectw współczesnych należy korespondencja św. Cypriana. Biskup Kartaginy był związany z kryzysem, który ogarnął Rzym i Afrykę. Dzięki jego listom możemy poznać jego niektóre szczegóły² Do li-

t. 1, kol. 828; D. van den Eynde, „Revue d’histoire ecclésiastique” 33:1937, s. 792; A. Ferrua, *Novatiano beatissimo martiri*, „La Civiltà Cattolica” 95:1944, s. 232–239; C. Granado, *Novaziano, La Trinidad*, „Fuentes Patristicas” vol. 8, Madrid 1996, s. 13–39; T. Gregory, *Novatianism: A Rigorist Sect in the Christian Roman Empire*, „Byzantine Studies-Etudes Byzantines” 2:1975, s. 1–19; H. Gülzow, *Cyprian und Novatian. Der Briefwechsel zwischen den Gemeiden in Rom und Karthago zur Zeit der Verfolgung des Kaisers Decius*, Tübingen 1975; A. Harnack, *Novatian, Novatianism*, [w:] *The New Schaff-Herzog Encyclopedia*, t. 8 (1953), kol. 197–202, oraz: *Novatian, Novatianisches Schisma, Katharische Kirche*, [w:] *Realencyklopädie für Protestantische Theologie und Kirche*, t. 14 (1904), kol. 223–242; R. T. Klein, *Novatian*, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, t. 6, kol. 1047–1049; H. Koch, *Novatianus*, [w:] *Pädagogische Welt*, t. 33, kol. 1138–1156, tego samego autora: *Novaziano, Cipriano e Plinio il Giovane*, „Religio” 11:1935, s. 321–332; *Il martire Novaziano*, „Religio” 14:1938, s. 192–198; V. Loi, *Novaziano, La Trinità*, „Corona Patrum” vol. 2, Torino 1975; P. Mattei, *Novaziani*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane*, Genova–Milano 2007, kol. 3552–3556; B. Melin, *Studia in Corpus Cyprianeum*, Upsala 1946; E. Peterson, *Novaziano e Novazianismo*, [w:] *The Catholic Encyclopedia*, t. 8, kol. 1976–1980; L. Pietri, *Lo scisma di Novaziano a Roma*, [w:] *Storia del cristianesimo. La nascita di una cristianità (250–430)*, t. 2, Borla–Città Nova 2000, s. 164–165; M. Simonetti, *Ilario e Novaziano*, „Rivista di Cultura Classica e Medioevale” 7:1965, s. 1034–1047, oraz: *Początki refleksji teologicznej na Zachodzie*, [w:] A. di Bernardino, B. Studer, *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, Kraków 2003, s. 280–282; *Roma cristiana tra II e III secolo*, „Vetera Christianorum” 26:1989; K. Sordyl, *Wczesnochrześcijańskie pojęcie Boga. Polemiczne aspekty teologii Nowacjana*, Kraków 2007, s. 43–48; R. Trevijano, *Patrología*, Madrid 1994, s. 143–150; H. J. Vogt, *Coetus Sanctorum. Der Kirchenbegriff des Novatian und die Geschichte seiner Sonderkirche*, Bonn 1968, s. 17–56; *Novatien*, [w:] *Dictionnaire encyclopedique du christianisme ancien*, Paris, s. 1777–1779, tego samego autora: *Novatien*, [w:] *Novatian, Novatianismus*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 7, Freiburg 1998, kol. 938–939; *Novatian (mid-third century)*, [w:] *Encyclopedia of Early Christianity*, New York–London 1998, s. 819–820; *Lapsi*, [w:] *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, t. 2, kol. 1899–1901; H. Weyer, *Novatian and Novatianism*, [w:] *The New Catholic Encyclopedia*, t. 10, Washington 1981, s. 534–535; oraz: *Novatianus, De Trinitate. Über den dreifaltigen Gott (Text und Übersetzung mit Einleitung und Kommentar)*, Düsseldorf 1962.

² Por. Cyprian, *Epistulae*, ed. G. Hartel, CSEL 3/2, Viena 1871. Tekst poprawiony przez L. Bayarda w: Saint Cyprien, *Correspondance, Collection des Universités de France*, 2 vol., Paris 1925. Listy Cypriana cytuję w artykule w następujący sposób: numeracja wg Hartela, cyfra w nawiasie to numeracja listu w PL (t. 4). Nie dotyczy to cytowania listów Cypriana z innych źródeł. Główne listy odnoszące się do tego tematu: list pasterski Cypriana dotyczący schizmy Felicjusza – XLIII (40); listy Cypriana do papieża Korneliusza informujące o wydarzeniach w Kartaginie oraz zawierające ocenę wydarzeń w Rzymie – XLIV (41), XLV (42), XLVII (43), XLVIII (45), LI (47), LII (49), LIX (55), LX (57); list Cypriana do papieża Lucjusza – LXI (58); list Cypriana do papieża Stefana – LXVIII (67), listy od papieża Korneliusza do Cypriana – XLIX (46), L (48); od Cypriana do wyznawców rzymskich, aby ich odsunąć od Nowacjana – XLVI (44); odpowiedź wyznawców rzymskich – LIII (50); pochwała Cypriana skierowana do wyznawców rzymskich – LIV (51); list Cypriana do Antoniusza, opis historii kryzysu – LV (52), listy do biskupów Magnusa i Jubajana dotyczący chrztu – LXIX (76), LXIII (73). Polski przekład: Św. Cyprian, *Listy*, tłum. W. Szołdr-

stów należy dodać także dwa inne dzieła Cypriana: *O jedności Kościoła katolickiego*³, *O upadłych*⁴. Współczesnym źródłem wiedzy na temat kryzysu są także decyzje synodów w kwestii *lapsi*⁵

ski, wstęp M. Michalski, opracowanie E. Stanuła, Warszawa 1969. Ze względu na wagę listów Cypriana jako materiału źródłowego trzeba zauważyć: Z korespondencji Cypriana zachowało się 81 listów, w tym 65 autorstwa Cypriana. Listy dzielimy według poruszanych w nich zagadnień. Listy 1–4 dotyczą dyscypliny kościelnej, 5–58 prześladowań za panowania Decjusza i informują o walce Cypriana ze schizmatykami, 59–75 poruszają kwestię ważności chrztu udzielanego przez heretyków, 76–81 podejmują okres prześladowań za cesarza Waleriana. Początkowe listy zostały napisane w czasie prześladowania Decjusza, kiedy Cyprian przebywał przez około 15 miesięcy poza Kartaginą. Ostatnie listy Cyprian wysyłał z zesłania, z miejscowości Curubis, na południe od Kartaginy. Ostatni list został napisany na krótko przed egzekucją. Por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1994, s. 74. Zobacz także: M. M. Sage, *Cyprian*, Cambridge 1975; P. Boulet, Ph. Fleury, A. Golon, *Cyprien, Traités, Concordance. Documentation lexicale et grammaticale*, Hildesheim 1986; J. Fontanie, *Chrześcijańska literatura łacińska*, tłum. J. Słomka, Tarnów 1997, s. 43–48.

³ Cyprian, *O jedności Kościoła katolickiego*, [w:] *Pisma*, t. 1: *Traktaty*; z łaciny tłum. oraz wstępami i komentarzem opatrzył J. Czuj, Poznań 1937. Traktat został napisany w 251 r. Ma formę listu pasterskiego, w którym Cyprian usiłuje bronić jedności Kościoła nękanego herezjami. Utwór powstał z okazji zwołanego w Kartaginie synodu w związku z wyborem w Rzymie biskupa rzymskiego Korneliusza, czemu przeciwstawiła się część chrześcijan, popierając antypapieża Nowacjana. Nie uciszyły się też jeszcze spory z powodu traktowania *lapsi*, które podsycił diakon kartagiński Felicissimus. Biskup kartagiński szukał więzi, która mogłaby złączyć trwale młody Kościół w jeden organizm. Przypomniawszy chrześcijanom, nawołując ich do jedności, że: „Nie można rozdzielać tego, co stanowi jedną całość, nie można rozrywać na sztuki jednego ciała” (*Unit. eccl.* 25). Por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura...*, s. 72.

⁴ Cyprian, *O upadłych*, [w:] *Pisma*, t. 1: *Traktaty*, Poznań 1937. „Traktat O upadłych powstał w 251 r., ma formę listu pasterskiego. Analizuje w nim Cyprian sytuację upadłych (*lapsi*) i wyznawców (*confessores*) i ich zachowanie się w czasie gdy w państwie obowiązywał edykt Decjusza. Nie szczędzi zarzutów chrześcijanom, którzy złożyli wymagane ofiary (byli to *sacrificati, thurificati*), jak i tym, którzy w różny sposób (przez wyłudzenie lub opłatę) uzyskali fikcyjne świadectwa lojalności (*libellum*)” (M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura...*, s. 72).

⁵ Synody dotyczące upadłych w prześladowaniach w interesującym nas czasie: Rzym (250 r.), był to synod kleru rzymskiego po śmierci bp. Fabiana w sprawie przyjmowania, po pokucie, do Kościoła odstępców, którzy ugięli się podczas prześladowania cesarza Decjusza. Rzym (251 r.), przeciw Nowacjanowi, zwołany przez papieża Korneliusza z 60 biskupami, potępiający Nowacjana pretendującego do papieżstwa. Mówiono także o przyjmowaniu odstępców do Kościoła. Kartagina (15 maja 251 r.), synod pod przewodnictwem Cypriana przeciwko Felicissimusowi, który nie chciał uznać wyboru Cypriana. Zajmowano się też problemem związanym z przyjmowaniem do Kościoła apostatów. Kartagina (15 marca 252 r.), zdecydowano się przyjmować upadłych do Kościoła po pokucie, ale wykluczono możliwość ich kandydowania do święceń. Antiochia (252 r.), synod pod przewodnictwem bp. Demetriana, o nieznaney liczbie uczestników. Chodziło o stosunek do odstępców (*lapsi*) z czasów prześladowań. Istnieje list Dionizego Aleksandryjskiego informujący papieża Korneliusza, że zdecydowano przyjmować ich do Kościoła po należytym pokucie i że potępiono skrajną postawę Nowacjana optującego za Kościołem „czystych” (*kataroi*). Por. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, Kraków 2006, s. 6–12.

Według świadectwa Euzebiusza⁶ ważne źródło stanowi także zbiór dokumentów sporządzony w Rzymie zaraz po skazaniu Nowacjana: listy papieża Korneliusza do Fabiusza z Antiochii⁷ zawierające decyzje synodu w Rzymie, listy Cypriana dotyczące pojednania z *lapsi* wraz z dołączonym do nich listem Korneliusza o tym, co wydarzyło się na synodzie w Rzymie oraz list o działalności Nowacjana. Ten ostatni list zaadresowany do Fabiusza z Antiochii (z którego Euzebiusz cytuje długie fragmenty), zawiera zdecydowaną krytykę Nowacjana⁸

Inne źródło współczesne stanowi korespondencja św. Dionizego z Aleksandrii⁹ Euzebiusz wszedł w posiadanie zbioru listów biskupa Dionizego. Odnoszą się one właśnie do kwestii nowacjańskiej: list Fabiusza z Antiochii, który skłaniał się do większej surowości wobec *lapsi*¹⁰, list do papieża Korneliusza w odpowiedzi na jego informację dotyczącą schizmatycznego biskupa¹¹, list do „braci z Rzymu” na temat pojednania i pokuty, trzy listy do wyznawców z Rzymu, którzy na początku opowiedzieli się za Nowacjanem¹², oraz list do kapłana rzymskiego Dionizego, przyszłego papieża¹³. Z tego wszystkiego zachowały się jedynie fragmenty¹⁴

Kolejne źródło współczesne informujące nas o kontrowersji nowacjańskiej to anonimowy traktat *Ad Novatianum*¹⁵. Tekst ten znajduje się wśród manuskryptów Cypriana. Odnajdujemy w nim pochwałę postawy Kościoła w czasie schizmy Nowacjana, dyskusję o tekstach przywoływanych przez Nowacjana, aby odmówić przebaczenia *lapsi*, oraz wiele

⁶ Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Ecclesiastica* (dalej: *H. E.*), PG 30, 616.

⁷ Por. P. Nautin, *Fabio di Antiochia*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane*, Genova–Milano 2007, kol. 1900–1901; tego samego autora: *Lettres et écrivains chrétiens*, Paris 1961.

⁸ Na uwagę zasługuje komentarz A. d’Alès’ego: „Puśćmy w niepamięć kilka uwag z listu świętego papieża Korneliusza, które świadczą o jego osobistej urazie” (A. d’Alès: *Novatien. Etude sur la théologie romaine au milieu du III siècle*, Paris 1924, s. 157).

⁹ Por. P. Nautin, E. Prinzivalli, *Dionigi di Alessandria*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1431–1432; Jego korespondencja z Rzymem: P. Nautin, *Lettres et écrivains chrétiens*, Paris 1961, s. 143–165. Zobacz także: W. A. Bienert, *Dionysius von Alexandrien*, Berlin 1978.

¹⁰ Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, PG 30, 629B.

¹¹ Por. tamże, 633.

¹² Por. tamże, 636.

¹³ Por. tamże, 652–653.

¹⁴ Można je odnaleźć w: C. Lett Feltoe, *The letters and other remains of Dionysius of Alexandria*, Cambridge, 1904; P. Nautin, *Lettres...*, s. 143–165.

¹⁵ Por. *Ad Novatianum*, PL 3, 1255–1268; A. d’Alès, *Novatien...*, s. 25–30; H. Koch, *Cyprianische Untersuchungen*, Bonn 1926, s. 358–420; J. Quasten, *Patrologia II*, Torino 1967, s. 598; G. F. Diercks, *Some critical notes on Novatio’s De bono pudicitiae and the Anonymus Ad Novatianum*, „*Vigiliae Christianae. A Review of Early Christian Life and Language*” 25:1971, s. 121–130.

fragmentów Pisma Świętego odwołujących się do miłosierdzia. Przywołano tam również *De unitate Ecclesiae* i inne pisma Cypriana. Autor traktatu jest współczesny czasom kryzysu, pisze po prześladowaniach Decjusza i Gallusa (253 r.), a przed prześladowaniem Waleriana (257–258 r.). Autorem nie może być Cyprian, który ma inny styl i cytuje inną wersję łacińską Biblii¹⁶. Niezależnie od jego autorstwa, to niewielkie dzieło jest ważne dla ustalenia doktryny Nowacjana.

Jak już wspominałem, drugą grupę źródeł stanowią świadectwa późniejsze. Podzielimy je tutaj, dla większej przejrzystości, na wschodnie i zachodnie.

Na Wschodzie długo walczono z Kościołem nowacjan, jego zasadami i zwyczajami. Euzebiusz z Emezy napisał traktat *Adversum novatianos*, który nie zachował się do naszych czasów¹⁷. Z kolei historyk Sokrates dobrze znał Kościół nowacjański swej epoki, do tego stopnia, że podejrzewano go nawet, iż do niego należał¹⁸. Sozomen, który zazwyczaj kopiował Sokratesa, nie dostarcza nowych informacji. Mało użyteczne w tym temacie jest też odwoływanie się do wielkich ojców tego czasu – Atanazego, Bazylego czy Grzegorza z Nazjanzu¹⁹. Epifaniusz, który klasyfikuje herezje, jest w interesującej nas kwestii bardziej polemiczny niż historyczny²⁰, natomiast informacja u Teodoretą jest bardzo krótka²¹. Te wszystkie dane, które pojawiają się na Wschodzie, świadczą o tym, że przez trzy wieki od schizmy Kościół nowacjański jest dla Kościoła katolickiego poważnym przeciwnikiem.

Dokumenty Zachodu potwierdzają wagę problemu, jakim było powstanie i rozwój sekty nowacjańskiej. Według Hieronima, Reticius, biskup Autun w czasach Konstantyna, napisał „grande volumen adversus Novatianum”²², który niestety nie zachował się do naszych czasów. Informacje na temat rzymskiego księdza i jego Kościoła nie są precyzyj-

¹⁶ A. Harnack przypisuje autorstwo papieżowi Sykstusowi II. Por. *Eine bisher nicht erkannte Schrift des Papstes Sixtus II*, [w:] *Texte und Unters.*, t. 13, fasc.1 (1895); *Zur Schrift Pseudocyprians Ad Novatianum*, [w:] *Texte und Unters.*, t. 20, fasc. 3 (1900). Teza Harnacka pogodziła kilka opinii, m.in. A. d’Alès. Por. A. d’Alès, *Novatien...*, s. 19 i 25–30. Dyskusję można prześledzić także w: H. Koch, *Cyprianische Untersuchungen*, Bonn 1926, s. 358–420. W *Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* odnajdujemy stanowisko: „*Ad Novatianum*, przypisywane Cyprianowi jest dziełem nieznanego bpa afrykańskiego połowy III wieku (CSEL 3.3, 52–69)” (J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1977, s. 293).

¹⁷ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 830.

¹⁸ Por. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik...*, s. 293.

¹⁹ Takie stanowisko zajmuje badacz Nowacjana É. Amann. Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 831. Por. także: K. Sordyl, *Wczesnochrześcijańskie pojęcie...*, s. 47–48.

²⁰ Por. Epifaniusz z Salaminy, *Haereses*, PG 41, 1017–1037.

²¹ Por. Teodoret z Cyru, *Haereticarum fabularum compendium*, PG 83, 405–408.

²² Hieronim, *Liber de viris illustribus*, PL 23, 82.

ne. Zauważmy, że traktaty, które się zachowały, pokazują raczej polemikę teologiczną niż wymiar historyczny. Przykładem może być *Contra Novatianum*²³ znajdujący się w zbiorze pseudo-augustiańskim *Questiones Veteris et Novi Testamenti*, wstęp do *Diversarum haereseon* Filastriusza²⁴, traktat św. Ambrożego *De paenitentia*²⁵, listy Pacjana z Barcelony²⁶ oraz krótka nota w *De haeresibus* św. Augustyna²⁷

REKONSTRUKCJA KRYZYSU NOWACJAŃSKIEGO

Przechodzę w dalszej części refleksji do próby rekonstrukcji kryzysu nowacjańskiego²⁸. Prawie wszystkie źródła łacińskie nadają księdzu rzymskiemu, który doprowadził do kryzysu w połowie III w. imię Nowacjana i odróżniają go od księdza kartagińskiego nazywanego Nowatem²⁹ Ci, którzy przyłączali się do rzymskiego księdza, nazywali siebie *Novatianenses (novatianistes)* – zwolennicy Nowacjana. Również Cyprian używał tej nazwy³⁰. Później na Zachodzie w odniesieniu do sekty przeważała jednak nazwa *Novatiani* (Nowacjanie) i wpłynęła z kolei na nazwisko założyciela, którego nazywano często Nowatem³¹.

²³ *Contra Novatianum*, PL 35, 2303–2313.

²⁴ Filastriusz, *Diversarum haereseon*, PL 12, 1194–1195. Por. M. Simonetti, *Filastrio*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1942–1943; *Eresia ed eresiologia nella Chiesa antica*, „Augustinianum” 25/3:1985, s. 597–906; *San Filastrio di Brescia, Delle varie eresie*, intr., tr., note e indici a cura di G. Banterle, Milano–Roma 1991.

²⁵ Ambroży, *De paenitentia*, PL 16, 485–546.

²⁶ Pacjan z Barcelony, PL 13, 1051–1082. Ponad sto lat po śmierci Nowacjana Pacjan przed swoim korespondentem nowacjanistą Simpronianem odmawia Nowacjanowi korony męczennika, ponieważ zmarł poza Kościołem. Por. także: L. Wohleb, *Bischof Pacianus von Barcelona und sein Gegner, der Novatianer Sympronianus*. (Mit einer Sammlung der Fragmente Sympronians), *Gesammelte Aufsätze zur Kulturgeschichte Spaniens*, t. 2, Münster 1930, s. 25–35; C. Granado, *Simpronien, correspondant de Pacien*, [w:] *Sources Chrétiennes* 410, s. 45–48.

²⁷ Augustyn, *De haeresibus*, PL 42, 32.

²⁸ Por. A. Harnack, *Novatian...*, kol. 223–224; R. T. Klein, *Novatian*, kol. 1047–1049; R. Eno, *Novatianism*, s. 719; H. Weyer, *Novatian...*, s. 534–535; E. Peterson, *Novaziano...*, kol. 1976–1980; A. Casamassa, *Novaziano*, Roma 1947–1948, s. 92–101; S. L. Greenslade, *Schism in the Early Church*, London 1953; C. Curti, *Lo scisma di Novaziano nell'interpretazione dello storico Socrate*, [w:] *La storiografia ecclesiastica nella tarda antichità*, a cura di S. Calderone, Messina 1980, s. 313–333.

²⁹ Hieronim słusznie rozróżnia Nowacjana od Nowata, chociaż Euzebiusz i za nim Rufin nazywa Nowacjana Nowatem, a samego Nowata nie wymienia. Por. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik...*, s. 292.

³⁰ Por. Cyprian, *Epistulae*, LXXIII (73), s. 797.

³¹ Por. Augustyn, *Cont. Crescon.*, PL 43, 468. Nazywanie zwolenników księdza rzymskiego Nowacjana (*Novatianus*) terminem *novatianenses* czy *novatianistes* jest naturalnym

Źródła greckie podają zwykle *Ναβάτος*, *Νοοβάτος*, i nie odróżniają księdza rzymskiego od księdza z Kartaginy, co prowadzi czasami do nieporozumień. Zwolenników Nowacjana nazywano *Ναβατιανοί*, *Νοοβατιανοί*. Na początku określano ich tak, jak sami zwykli się nazywać *οἱ καθάροι*³². Nazwa ta przetrwała przez następne lata. Trzeba wspomnieć, że nazwa „katarzy” nadana neomanichejczykom w średniowieczu nie ma nic wspólnego z tą, która jest tutaj analizowana.

Kluczowe pytanie w podjętej kwestii brzmi: czym jest kryzys nowacjański? Stanowi przede wszystkim sprzeciw wobec zbyt łatwego dopuszczenia do pojednania z Kościołem tych, którzy zawiedli w prześladowaniach Decjusza. Aby zdefiniować ten kryzys, należałoby zacząć od wprowadzenia we wcześniejszy rygor pokutny. To z kolei pozwoli zrozumieć złagodzenie dyscypliny, które trzeba było wprowadzić i pokaże sprzeciw tych, którzy nie zgadzali się z taką praktyką Kościoła³³

Dyscyplinę pokutną w pierwszej połowie III w. cechuje rygoryzm, o czym świadczy praktyka różnych wspólnot, choć wcześniej tzn. pod koniec II w. daje się zaobserwować pewne różnice w ujęciu zasad pokutnych. Kościół nie wypowiada się na temat braku przebaczenia niektórych bardzo ciężkich grzechów, jak również nie wydaje orzeczeń dotyczących tych, którzy są winni i których był zmuszony wykluczyć. Lista grzechów głównych zawiera bałwochwalstwo, cudzołóstwo, zabójstwo, które definitywnie wykluczają grzesznika z Kościoła, pozbawiając go nadziei na pojednanie nawet w ostatniej chwili życia³⁴. Istnienie tej surowej dyscypliny jest dość powszechne na początku III w. Wątpliwości budzi kwestia pojednania *in articulo mortis*.

Jednym z pierwszych przypadków odejścia od tej surowości były środki miłosierdzia podejmowane w Rzymie (Kalikst), bądź w Afryce (Agrypinus). Wobec tych środków pojawia się opór w *De pudicitia* Tertuliana, stanowisko Hipolita, którego echem jest być może postawa Ory-

i zgodnym z zasadami słowotwórstwa sposobem nazywania zwolenników jakiejś osoby czy teorii. Wydaje się, że najdokładniejszy przekład tych terminów to: „nowacjańczycy” czy „nowacjaniści”. Postępując paralelnie przy tworzeniu słów pochodnych od Nowata, zwolenników księdza kartagińskiego trzeba by konsekwentnie nazwać *novatiani*. Jeżeli sektę stworzoną przez zwolenników rzymskiego Nowacjana zaczęto nazywać z czasem *novatiani*, to już naturalną konsekwencją było nazywanie przez m.in. Euzebiusza i Rufina samego twórcy sekty Nowacjana właśnie Nowatem. Wymiana jednego imienia na drugie ma pewne podstawy w zależnościach słowotwórczych i podobieństwach fonetycznych, zatem również tam należy szukać dla niej uzasadnienia.

³² Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 832.

³³ Por. G. Cereti, *Divorzio, nuove nozze e penitenza nella chiesa primitiva*, Bologna 1977, s. 287–319.

³⁴ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 832.

genesis³⁵ Ten sprzeciw nie przeszkodził w rozwoju dyscypliny łagodniejszej. W Afryce w czasach Cypriana uważano za normalne rozgrzeszenie udzielone po odpowiedniej pokucie tym, którzy dopuścili się grzechów ciała (święte dziewice, które zbłądziły)³⁶

Apud antecessores nostros quidam de episcopis istic in provincia nostra dandam pacem moechis non putaverunt et in totum paenitentiae locum contra adulteria clausurunt³⁷

– pisze Cyprian, ale powyższe sprzeczności nie doprowadziły do schizmy. Biskup Kartaginy widział w tej tendencji pewną manifestację władzy biskupów:

Manente concordiae vinculo et perseverante catholicae Ecclesiae individuo sacramento, actum suum disponit et dirigit unusquisque episcopus, rationem propositi sui Domino redditurus³⁸.

Reguła ogólna w Afryce w tym momencie nakazywała jednak przebaczenie cudzołóżnikom: „Moechis a nobis paenitentiae tempus conceditur et pax datur”³⁹. Nie posiadamy szczegółowych informacji, co działo się wówczas w Rzymie. Trudno też powiedzieć, czy pobłażliwe praktyki, pochwalane przez Dionizego z Koryntu⁴⁰ utrzymywały się czy też

³⁵ Orygenes wylicza siedem sposobów uzyskania odpuszczenia grzechów według Ewangelii w *Homiliach do Księgi Kapłańskiej* (2, 4). Zwróćmy uwagę na ostatni: Istnieje jeszcze siódmy sposób na uzyskanie odpuszczenia grzechów, a jest on twardy i trudny – mianowicie przez pokutę, kiedy to grzesznik „łzami omywa swe łoża, a łzy są dla niego chlebem we dnie i w nocy (Ps 6, 7; 41, 4), gdy nie wstydy się wyznać grzechu swego kapłanowi Pańskiemu i szukać lekarstwa [...]”. Orygenes powiedział to, komentując alegorycznie przepisy z Księgi Kapłańskiej dotyczące składania ofiar za grzechy, jego wskazania są jednak jak najbardziej praktyczne. Wyznanie grzechów kapłanowi nie jest tutaj żadnym nawiązaniem do prywatnej spowiedzi, gdyż pokuta w tym czasie była wówczas tylko publiczna i dotyczyła tylko publicznych grzechów. Orygenes nie precyzuje, jakie grzechy można zmazać tymi sposobami. Prawdopodobnie co do najważniejszych miałyby wątpliwości. Bałwochwalstwo lub apostazja, morderstwo i cudzołóstwo były ciągle postrzegane jako grzechy, które mogą być odpuszczone co najwyżej raz w życiu. Wygląda jednak na to, że pod cudzołóstwo nie podciągano wszystkich możliwych grzechów seksualnych. Pewna łagodność w tym względzie rozpoczyna się od papieża Kaliksta, przeciwko któremu z tego powodu występował Tertulian, a także chrześcijanie z greckiej diaspory w Rzymie. Do używania władzy przebaczenia także tych grzechów namawiają również syryjskie *Didascalia Apostolskie*, z połowy III w. Por. H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, s. 113–114.

³⁶ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 832.

³⁷ Cyprian, *Epistulae*, LV (52).

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, PG 20, 385B.

ustąpiły tendencji rygorystycznej będącej konsekwencją kryzysu montanistycznego.

Powszechny rygor pokutny dotyczył tych, którzy dopuścili się bałwochwalstwa. Swe źródło ma w postawie obranej raczej przez wszystkich na początku prześladowań Decjusza. Cyprian w *Testimonia* jest bardzo formalny w kwestii definitywnego wykluczenia:

Non posse in Ecclesia remitti ei qui in Deum deliquerit [...] ⁴¹

i cytuje teksty, które będą starannie omówione w czasie dyskusji w następnym wieku: Mt 12, 32, oraz Mk 3, 28 na temat bluźnierstwa przeciw Duchowi Świętemu.

Dyscyplina pokutna została doprecyzowana w czasach rozluźnienia religijnego podczas rządów cesarzy syryjskich (211–235 r.) i ich następców (235–245 r.). Od chwili, kiedy na tronie cesarskim zasiedli nie rodowici Rzymianie, lecz Syryjczycy ze wschodnich prowincji – Karakalla (211–217 r.), Heliogabal (218–222 r.) oraz Aleksander Sewer (222–235 r.), rozpoczął się okres tolerancji chrześcijaństwa. Cesarze ci wprowadzili do Rzymu synkretyzm religijny, który bazował na orientalnych elementach religijnych. Właśnie z powodu propagandy dotyczącej idei synkretyzmu sytuacja chrześcijan polepszała się ⁴²

Dość spokojny okres począwszy od drugiego dziesięciolecia III w. (po ustaniu prześladowań spowodowanych edyktem Septymiusza Sewera ⁴³ z 202 r.), przyniósł rozrost chrześcijaństwa, zarówno terytorialny, jak i jego przenikanie do wyższych warstw społecznych, do rzymskich rodów patrycjuszowskich. Równolegle jednak z rozrostem religii chrześcijańskiej ożywiły się grupy nadal mocno przywiązane do pogaństwa. Wobec tego, iż chrześcijaństwo rozbudowywało swoją organizację terytorialną, państwo postanowiło je zniszczyć. Ponadto cesarstwo III w. zaczęło wchodzić w coraz większy kryzys, zarówno gospodarczy, jak i po-

⁴¹ Por. Por. É. A mann, *Novatien...*, kol. 833.

⁴² „Sporadyczne prześladowania, jakie miały miejsce w Afryce za prokonsula Skapali (211–212), pochodziły nie z inicjatywy państwa, lecz na skutek rygoryzmu moralnego, zataczającego szerokie koła w chrześcijaństwie afrykańskim pod wpływem montanizmu. Jedną ze szczegółowych przyczyn prześladowań było odmawianie służby wojskowej przez zwolenników montanizmu” (B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2001, s. 46). Por. także: J. Moreau, *Les persécutions du christianisme dans l'Empire romain*, Paris 1956.

⁴³ Edykt zabraniał poganom przechodzenia na judaizm i chrześcijaństwo. Jakie były przyczyny? Możemy wyróżnić cztery. Pierwsza przyczyna: cesarz miał skrajnie autokratyczną koncepcję państwa, a rozwijająca się uniwersalna organizacja kościelna stanowiła przeszkodę; druga przyczyna: w Rzymie wzmożła się propaganda montanizmu niechętnego wobec pogańskiego państwa; trzecia przyczyna to nasilenie się tendencji milenarystycznych, a czwarta to obecny w apokryfach nakaz walki z kultem cesarzy.

lityczny⁴⁴ Cesarz Decjusz⁴⁵ w ramach reform politycznych chciał przywrócić wcześniejszą potęgę cesarstwa. Zamierzał oprzeć się na dawnych tradycjach i pogaństwie⁴⁶. Tu leży bezpośrednia przyczyna wybuchu pierwszego prześladowania powszechnego⁴⁷ Cyprian uważał nawet, że cesarz większe zagrożenie upatrywał w wyborze biskupa Rzymu, niż w wyniesieniu na tron antycesarza⁴⁸

Tragiczne prześladowania Decjusza⁴⁹ wprowadzają zmiany w podejściu do pokuty i powrotu do Kościoła. Pojawia się pytanie: Dlaczego prześladowania Decjusza spowodowały tak poważne zamieszanie w Kościele?

Dużą rolę odegrała systematyczność prześladowania, jego zasięg i zawziętość, z jaką je podjęto⁵⁰ Pojawili się bowiem nie tylko męczen-

⁴⁴ Drugie pokolenie pisarzy chrześcijańskich prowadzi działalność w czasach bardzo niepomyślnych dla państwa rzymskiego. Po śmierci zamordowanego w 235 r. cesarza Aleksandra Sewera w państwie następuje trwający 50 lat chaos wewnętrzny, spowodowany walkami między pretendencjami do władzy cesarskiej. Wschód nękają ataki Persów, Zachód wyniszczają najazdy Alamanów i Franków – w Afryce buntują się Berberowie. Społeczeństwo dręczy 15 lat trwająca zaraza (250–265 r.), trzęsienie ziemi nawiedza Rzym (265 r.). Por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura...*, s. 69.

⁴⁵ Na tron cesarski został wyniesiony przez armię. Decjusz nie był Rzymianinem, lecz Lliryjczykiem. Dążył do umocnienia władzy po okresie wojskowej anarchii. Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła*, s. 165; P. Siniscalco, *Decio imperatore*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1345–1347.

⁴⁶ Por. R. Selinger, *Die Religionspolitik des Kaisers Decius. Anatomie einer Christenverfolgung*, Frankfurt 1994.

⁴⁷ Prześladowania do czasów cesarza Decjusza miały charakter partykularny. Obejmowały tylko niektóre tereny, miały niejednolity charakter. Pierwsze powszechne prześladowanie wybuchło za cesarza Decjusza (249–251 r.). Informacje o prześladowaniu i jego konsekwencjach w: Cipriano, *De Lapsis* 42, PL 4, 465–498; CSEL 3, 1, 235–264; CCL 3, 217–242; Ep. 8, 25, 34, 51, 57; także: Euzebiusz z Cezarei, *H.E.* VI, 39–42; *Catalogi Romanorum Pontificum*, Paris 1886; Por. A. Biludau, *Die ägyptischen Libelli und die Christenverfolgung des Kaisers Decius*, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte”, Supplementheft 27:1931; E. Liesering, *Untersuchungen zur Christenverfolgungen in der Mitte des III. Jh*, „Klio” (1938), s. 323–348; R. Andreotti, *Religione ufficiale e culto dell'imperatore nei „libelli” di Decio*, Studi in onore di A. Calderini e R. Paribeni, Milano 1956, s. 369–376; K. Gross, *Decius*, „Rivista di archeologia cristiana” 3, kol. 611–629; Ch. Saumagne, *Le persécution à Carthage d'après la correspondance de Saint Cyprian*, Paris 1957, s. 23–42; O. Giordano, *I Cristiani nel III secolo. L'editto Decio*, Messina 1966; Ch. Munier, *L'Eglise dans l'Empire romain (II–III siècle)*, Paris 1979, s. 249; R. Ziegler, *Festschrift Opelt*, 1988, s. 385; L. Robert, *Le martyre de Pionios, pretre de Smyrne*, Washington 1994.

⁴⁸ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła...*, s. 47.

⁴⁹ Por. L. Pietri, *La persecuzione di Decio (249–250)*, [w:] *Storia del cristianesimo. La nascita di una cristianità (250–430)*, t. 2, Borla–Città Nova 2000, s. 157–162.

⁵⁰ Ogłoszony edykt nakazywał wszystkim mieszkańcom cesarstwa udział w powszechnym składaniu przebłagalnych ofiar bóstwom, aby odwrócić nieszczęścia od cesarstwa i uprosić ich opiekę. Miał to być swoisty manifest narodowej jedynomyślności. Żądano spale-

nicy i wyznawcy (*confessores*)⁵¹, lecz także spora liczba upadłych⁵². Wśród *lapsi*⁵³ znajdziemy *sacrificati* – tych, którzy wyrzekli się wiary, stosując się do edyktu cesarskiego oraz *libellatici* – tych, którzy przez bardziej lub mniej legalne środki zapewnili sobie potwierdzenie odstą-

nia kilku ziaren kadzidła na cześć bożków. Wykonanie zarządzenia poddano kontroli specjalnych komisji, które wydawały uczestnikowi ofiar zaświadczenie do przedstawienia urzędnikowi cesarskiemu (*libellus sacrificacionis*). Ofiary składali ojcowie rodzin w towarzystwie żon i dzieci. Kto odmówił złożenia ofiary lub nie przedstawił zaświadczenia, został wtrącony do więzienia, gdzie próbowano złamać opór przez tortury. Stosowano także inne kary: deportację, ścięcie czy spalenie. Choć w edykcie nie wymieniono chrześcijan, w rzeczywistości był on wymierzony szczególnie w nich, zwłaszcza w biskupów i kapłanów. W czasie prześladowania zginęli: w Rzymie – św. Fabian, w Małej Azji – Pijoniusz biskup Smyrny, w Palestynie bp Aleksander z Jerozolimy, w Syrii – Babylas biskup Antiochii. W Aleksandrii Orygenes został po raz drugi poddany torturom. Przed prześladowaniami uciekli: Cyprian z Kartaginy, Dionizy z Aleksandrii oraz Grzegorz Cudotwórca. Podstawowym dokumentem na temat prześladowań w Aleksandrii jest list Dionizego z Aleksandrii do Fabiusza z Antiochii (*H.E.*, VI, 41–42). Por. J. S. Alexander, *Novatian...*, kol. 678–682; J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 160, 165; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, s. 48.

⁵¹ Por. O. Jimenez, *Confessore*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1162–1163. Por. także: P. de Labriolle, *Martyr et confesseur*, „Bulletin d’ancienne littérature et d’archéologie chrétiennes” 1:1911, s. 50–54; H. Delehaye, *Sanctus*, Bruxelles 1923, s. 74–95; E. L. Hummel, *The concept of Martyrdom according to St. Cyprian of Carthage*, Washington D.C. 1946, s. 1–33; M. Lods, *Confesseur et martyrs*, Neuchatel 1958, s. 61–78; B. Kötting, *Die Stellung des Konfessors in der Alten Kirche*, „Jahrbuch für Antike und Christentum” 19:1976, s. 7–23; P. Testini, *Archeologia Cristiana*, Bari 1980, s. 123–125; E. R. Hardy, *The Decline and Fall of the Confessor–Presbyter*, „Studia Patristica” 15:1984, s. 221–225; M. Girardi, *Basilio di Cesarea e il culto dei Martini nel IV secolo*, Bari 1990, s. 22–24; Th. Baumeister, *Genese und Entfaltung der altkirchlichen Theologie des Martyriums*, Bern 1991.

⁵² „Byłoby iluzją wyobrażanie sobie, że w czasie prześladowań wszyscy dzielnie trwali w wierze i nie było żadnych odstępstw. Zawsze się zdarzały i właśnie dlatego Orygenes przestrzegał przed łatwym wystawianiem się na niebezpieczeństwo. Największe żniwo apostazja zebrała w czasie prześladowania za cesarza Decjusza” H. Pietras, *Początki teologii*, s. 33. Problem *lapsi* omawia także: L. Pietri, *Dopo la persecuzione: il problema dei lapsi*, [w:] *Storia del cristianesimo...*, t. 2, s. 162–166.

⁵³ Niektóre opracowania dotyczące upadłych: T. Baumeister, *Początki kultu męczenników*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 6:1986, s. 261–270; B. Kriegbaum, *Kościół prześladowany w pierwszym okresie swoich dziejów*, „Communio” 5:1987, s. 34–46. *Męczennicy*, wstęp i opr. E. Wipszycka, *Prześladowania w państwie rzymskim*, s. 15–83; M. Starowieyski, *Męczeństwo*, s. 84–144; H. Pietras, *O męczeństwie i unikaniu męczeństwa według Orygenesza*, „Przegląd Powszechny” 10:1985, s. 46–51; H. J. Vogt, *Lapsi*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 2737–2739; A. Portolano, *Il dramma dei „lapsi” nell’epistolario di Cipriano*, Napoli 1972; M. R. Macina, *Un modèle pour délier les divorcés mariés: l’ „admission provisoire” des lapsi par Cyprien de Carthage († 258)*, „Supplément” 165:1988, s. 94–134; H. Heuden, *La première année du schisme mélitien „305/306”*, „Ancient Society” 20:1989, s. 267–280; A. Martin, *La réconciliation des lapsi en Égypte. De Denys d’Alexandrie à Pierre d’Alexandrie, une querelle des clercs*, „Rivista di Storia e Letteratura Religiosa” 22:1986, s. 258–269; toż, *Athanase d’Alexandrie et l’Église d’Égypte au IV siècle (328–373)*, Roma 1996.

pienia (*libellus*), którego w rzeczywistości nie dokonali⁵⁴ Pomiędzy *sacrificati* istniało jeszcze kilka stopni winy, począwszy od tych, którzy natychmiast się zaparli, aż do tych, którzy upadli dopiero pod wpływem tortur czy więzienia. Według prawa wszyscy byli jednak apostatami, ich wykluczenie z Kościoła było oczywiste. Jednocześnie wielu z nich prosiło o ponowne przyjęcie. Ich prośby w niektórych wspólnotach przerosły się w groźby⁵⁵ Stąd właśnie zrodziło się zamieszanie wewnątrz Kościoła.

Należy się dokładniej przyjrzeć sytuacji w Kartaginie i Rzymie. W Kartaginie *lapsi* wywierali presję, aby powrócić do Kościoła. Wśród wyznawców i kapłanów znaleźli niespodziewane wsparcie. Z jednej strony wyznawcy (nadużywając starego przywileju) rozdawali *libelli pacis*⁵⁶ pozwalające na powrót do wspólnoty kościelnej, z drugiej strony

⁵⁴ „W licznych przypadkach zadowolano się jedynie prośbą o zaświadczenie, bez wypełniania odpowiedniego rytuału. Wielu ulegało temu, a w Afryce zdarzyło się to nawet dwom biskupom” (J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 160). Prześladowanie prowadziło także do napięć wśród samych chrześcijan, co spowodowane było różnymi postawami, jakie zajmowali: „Prześladowanie było zorganizowane w ten sposób, że wszyscy obywatele Cesarstwa zostali zobowiązani do złożenia ofiary bogom za cesarza w oznaczonym miejscu i terminie. Na dowód złożonej ofiary mieli otrzymać specjalny dokument. Kto uchyliłby się od tego obowiązku, miał być traktowany jako winny wobec państwa i cesarza. Tak systematycznie zaplanowana akcja ograniczała możliwości manewru i stąd wielu chrześcijan, nie czujących się na siłach, by wykazać się heroizmem w wyznaniu wiary, takie ofiary złożyło. Byli też tacy, którzy za łapówki „zorganizowali” sobie potrzebne zaświadczenia, ale także na nich co gorliwsi chrześcijanie, znoszący więzienia lub niewygody ucieczki patrzyli jak na zdrajców. Tych, którzy złożyli ofiary, a także po części tych drugich, nazywano «upadłymi» (*lapsi*), a tych, którzy w prześladowaniach zostali aresztowani i przeżyli więzienie – «wyznawcami» (*confessores*)” (H. Pietras, *Początki teologii...*, s. 33). Por. także: A. di Berardino, *Libellus*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 2814–2815; J. R. Knipfing, *The libelli of the Decian persecution*, „Harvard Theological Review” 16:1923, s. 45–90; P. Roasenda, *Decio e i libellatici*, „Didaskal” 5:1927, s. 31–68; V. Saxer, *Vie liturgique et quotidienne à Carthage vers le milieu du III siècle*, Città del Vaticano 1984; J. R. P. Keresztes, *The Decian libelli and contemporary Literature*, „Latomus” 34:1975, s. 761–781; W. L. Leadbetter, *A Libellus of Decian persecution*, [w:] Horsely, *New Documents II* (1982), s. 185; G. W. Clarke, *The Letters of Cyprian of Carthage*, t. 3–4, New York 1986–89; J. R. Rea, *The Oxyrhynchus Papyri*, t. 58, London 1991, nr 3929.

⁵⁵ „Wyznawcy zaczęli dawać zbyt łatwo i zbyt dużo «listów pokoju» tym, którzy się zaparli wiary, a sporo spośród nich zgłaszało się bez chęci odbycia pokuty za grzech odstępowstwa, żądając przyjęcia zamiast o nie prosić” (H. Pietras, *Początki teologii...*, s. 34).

⁵⁶ „Zgodnie z panującym zwyczajem, wyznawcy byli uważani za tak bliskich Bogu, że mogli być poręczycielami dla «upadłych» i za pomocą tak zwanych «listów pokoju» mogli polecać ich biskupowi, by przyjął ich do Kościoła z powrotem. Gdy prześladowania były sporadyczne i «upadłych» mało, nie stanowiło to problemu. Teraz jednak, z racji masowości zjawiska, zaczęło to burzyć wewnętrzne życie Kościoła” (H. Pietras, *Początki teologii...*, s. 34). Por. A. di Berardino, *Libellus pacis*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 2815.

kapłani starali się dopuścić *lapsos* do ofiary eucharystycznej i wspólnoty bez żadnych innych formalności.

Cyprian precyzuje swoje stanowisko w traktacie *O upadłych* (*De lapsis*). Chwali ludzi, którzy jawnie odmówili podporządkowania się edyktowi, lub też szukali ocalenia w ucieczce (tak postąpił Cyprian, uciekając z Kartaginy):

Kto choćby tylko nie stawił się w czasie wyznaczonym na zaparcie się wiary, ten już tym samym wyznawał, że jest chrześcijaninem [...] drugi stopień do chwały to przezorne uchodzenie z drogi ludziom, aby się zachować dla Boga⁵⁷

Cyprian protestował przeciwko pośpiechowi, który był zgubny dla całej dyscypliny pokutnej⁵⁸ Niecierpliwym przypominał, że Bóg udziela przebaczenia tym, którzy o nie proszą, a nie żądają go:

Pisali mi niektórzy upadli pokorni, cisi, lękliwi, bojący się Boga, którzy w Kościołach zawsze chwalebnie, owocnie się trudzili i swych czynów nigdy nie uważali za zasługujące przed Panem [...] chociaż otrzymali pismo pokoju od męczenników, aby zadośćuczynienie, jakie czynią, mogło być przyjęte przez Pana, to jednak napisali mi błagalnie, że uznają swą winę, że czynią prawdziwą pokutę. Jednakże do otrzymania pokoju zuchwale i natrętnie się nie spieszą, lecz wyczekują naszego przybycia. Mówią, że pokój o ile go otrzymają w naszej obecności, tym słodszy będzie dla nich⁵⁹

Protest biskupa Kartaginy pomimo poprawy sytuacji nie zapobiegł schizmie, która odłączyła od Kościoła znaczną grupę zgromadzoną wokół Felicissimusa⁶⁰ Działał w niej także Nowat⁶¹, o którym Cyprian w jednym ze swoich listów wypowiada się w sposób dość łagodny⁶².

⁵⁷ Cyprian, *O upadłych*, 15.

⁵⁸ Cyprian nie wyklucza wstawiennictwa wyznawców. Przyznaje, że *lapsi* mogą dostąpić pojednania, jednakże kładzie nacisk na konieczność surowej i długotrwałej pokuty. W traktacie *De lapsis* czytamy: „Wbrew powadze Ewangelii, wbrew prawu Pana i Boga, z jakąś dziwną lekkomyślnością dopuszcza się upadłych do łączności z Kościołem” (Cyprian, *O upadłych*, 15). Dopóki nie jest się wystarczająco pewnym nawrócenia, dopóty nie należy godzić się na pojednanie, chyba że w obliczu śmierci. Cyprian nie wyklucza możliwości ponownego pojednania, okazuje się zatem bardziej wymagający niż kapłani, których atakuje. Zarazem nie ma surowości Tertuliana, który uważał, że są takie grzechy, których Kościół nie może przebaczyć (zaliczał do nich apostazję). Ponadto Tertulian wykluczał jakiegokolwiek powtarzanie pokuty. Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 161.

⁵⁹ Cyprian, *List 33, 2*, tłum. W. Szoldrski, Warszawa 1969.

⁶⁰ Cyprian odrzucił roszczenia tych wyznawców, którzy domagali się, aby upadli zostali natychmiast przyjęci do społeczności wiernych, utworzyła się grupa niezadowolonych pod przewodnictwem diakona Felicissimusa. Przystąpiło do niej także pięciu kapłanów, którzy byli przeciwni udzieleniu Cyprianowi sakry biskupiej. Jednym z nich był Nowat, który wkrótce po tych wydarzeniach udał się do Rzymu, gdzie wspierał schizmę Nowacjana. Por.

Wobec tej opozycji w Kartaginie, jasne stało się, że żadne środki wobec upadłych nie zostaną wprowadzone przed synodem, na którym zostanie podjęta próba pogodzenia sprawiedliwości i miłosierdzia:

[...] ut nihil innovetur circa lapsorum causas, nisi omnes in unum convenerimus et, collatis consiliis, cum disciplina pariter et misericordia temperatam sententiam fixerimus⁶³

Synod, który odbył się po ustąpieniu prześladowań wiosną 251 r. skłaniał się ku miłosierdziu:

Zgodnie z obietnicą, skoro tylko prześladowanie się skończyło i zaistniała możliwość urzędowania synodu, zebrała się znaczna liczba biskupów, uratowanych siłą wiary i Boską opieką. Po dłuższym rozważaniu „za” i „przeciw” odnośnych tekstów Pisma Świętego, zdecydowaliśmy się obrać drogę pośrednią. Nie chcąc upadłych pozbawiać całkowicie nadziei powrotu do wspólnoty i pokoju, aby nie wpadli w rozpacz i nie wrócili do życia pogańskiego – gdyby Kościół zamknął przed nimi swe bramy – z drugiej jednak strony nie mając też zamiaru rozluźniać karności ewangelicznej przez zbytne ułatwianie powrotu do Kościoła, postanowiliśmy przedłużyć o ile możliwości jak najbardziej okres pokuty, następnie zażądać wypraszania przebaczenia ojcowskiego we łzach i bólu, wreszcie badać w każdym poszczególnym wypadku rodzaj grzechu, usposobienie grzesznika i okoliczności łagodzące. Wszystko to masz wyłuszczone na piśmie, które jak sądzę dotarło do twych rąk, a które zawiera zestawione po porządku główne punkty naszej uchwały⁶⁴.

B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia...*, s. 257. Por. także: P. Grattarola, *Gli scismi di Felicissimo e di Novaziano*, „Rivista di Storia della Chiesa in Italia” 38:1984, s. 367–390; V. Saxer, S. Heid, *Felicissimo di Cartagine*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1935; V. Saxer, *Vie liturgique et quotidienne...*, s. 145–146; J. A. Fischer, A. Lumpe, *Die synoden von den Anfängen bis zum Vorabend des Nicaenums*, Paderborn 1997.

⁶¹ Por. L. Pietri, *Lo scisma di Novato e di Felicissimo in Africa*, [w:] *Storia del cristianesimo...*, s. 162–163; E. Romero Pose, *Novato di Cartagine*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 3551–3552; F. Villegas, *Les sentences pour les moines de Novat le Catholique*, „Revue Bénédictine” 86:1976, s. 49–74; G. W. Clarke, *The Letters of Cyprian of Carthage*, I, New York 1984, s. 266–268.

⁶² Por. Cyprian, *Epistulae*, LII (49), 2–3.

⁶³ Cyprian, *Epistulae*, XLIII (40), 3.

⁶⁴ VI. [1] „Secundum quo tamen ante fuerat destinatum, persecutione sopita, cum data esset facultas conveniendi, copiosus episcoporum numerus, quos integros et incolumes fides sua et Domini tutela protexit in unum convenimus, et Scripturis diu ex utraque parte prolatis, temperamentum salubri moderatione libravimus, ut nec in totum spes communicationis et pacis lapsis denegaretur; ne plus desperatione deficerent, et eo quod sibi ecclesia cluderetur secuti saeculum gentiliter viverent; nec tamen rursus censura evangelica solveretur, ut ad communicationem temere prosilirent; sed traheretur diu poenitentia, et rogaretur dolenter paterna clementia, et examinarentur causae et voluntates et necessitates singulorum, secundum quod libello continetur, quem ad te pervenisse confido, ubi singula placitorum capita conscripta sunt” (Cyprian z Kartaginy, *List 55*, 6; PL 3, 791–792, [w:] *Dokumenty sy-*

Ciekawa informacja to zdanie Cypriana dotyczące *libellatici*: „[...] libellaticos interim admitti, sacrificatos in exitu subveniri”⁶⁵ Następnie w jego liście znajdują się wyjaśnienia, które mogłyby zostać odczytane jako postanowienie synodu:

Nie ma spowiedzi w piekle i nie można zmusić do odprawienia pokuty, jeśli wykluczmy nadzieję na otrzymanie owocu pokuty (pojednania)⁶⁶

Dalej jednak pojawia się stwierdzenie, które łągodzi wcześniejsze ujęcie: „Neque praeiudicamus Domino iudicaturus”⁶⁷ Dostrzegamy tu wahanie zarówno ze strony Cypriana, jak i synodu. Praktyka oddalenia, nawet w godzinie śmierci, wydaje się okrutna, tak jakby przesądzała o decyzji Boga. Cyprian jednak broni się przed takim wnioskiem i podtrzymuje stanowisko: grzesznik jest pozostawiony Bożemu miłosierdziu. W ten sposób synod ten wyznacza ważny moment w historii pokuty. Wprowadza złagodzenie praktyki pokutnej. Okaże się to zasadne w perspektywie nowego zagrożenia prześladowaniami.

W marcu 252 r. na synodzie w Kartaginie zdecydowano się przyjmować upadłych do Kościoła po pokucie, ale wykluczono ich z kandydowania do święceń⁶⁸. Cyprian odniósł się prawdopodobnie do obowiązkowych ofiar nakazanych przez Decjusza (250–251 r.), kiedy było wielu upadłych, oraz do prześladowania za cesarza Gallusa (252–253 r.):

Na wspólnej naradzie postanowiliśmy już przedtem, najdroższy bracie, żeby ci, którzy w czasie wrogiego prześladowania ulegli przeciwnikowi, upadli i splamili się niedozwolonymi ofiarami, w razie niebezpiecznej choroby, grożącej śmiercią, jeśli pokutowali w całej pełni przez dłuższy czas, otrzymali pokój [...]. Uświadamiając sobie z licznych i często powtarzających się znaków, że zbliża się dzień nowego prześladowania, zachęcamy się wzajemnie, abyśmy do walki, którą nam wróg zapowiada, przystąpili uzbrojeni i przygotowani⁶⁹

nodów..., s. 6). Por. także: F. Fattorini, G. Picenardi, *La riconciliazione in Cipriano di Cartagine (ep. 55) e Ambrogio di Milano (De paenitentia)*, „Augustinianum” 27:1987, s. 377–406.

⁶⁵ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 17. Na temat sensu przysłowka *interim* zobacz [w:] H. Koch, *Cyprianische...*, s. 213, 264.

⁶⁶ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 17.

⁶⁷ Por. tamże.

⁶⁸ Por. Cyprian z Kartaginy, *List 57*; PL 3, 877A–888 vel 852–862, [w:] *Dokumenty synodów...*, s. 8–12.

⁶⁹ I.[1] „Statueramus quidem pridem, frater carissime, participato invicem nobiscum consilio, ut qui in persecutionis infestatione supplantati ab adversario et lapsi fuissent, et sacrificiis se illicitis maculassent, agerent diu poenitentiam plenam, et si periculum infirmitatis urgeret, pacem sub ictu mortis acciperent... Sed enim cum videamus diem rursus alterius infestationis appropinquare coepisse, et crebris atque assiduis ostentionibus admoneamur, ut ad certamen quod nobis hostis indicit armati et parati simus” [...] (Cyprian z Kartaginy, *List 57*, 1, [w:] *Dokumenty synodów...*, s. 9).

Cyprian uważał, że ci, którzy złożyli ofiarę oraz ci, którzy złożyli ofiarę kadzielną (*sacrificati* i *thurificati*), muszą, chociaż się nawrócili, odprawić pokutę; gdyby wybuchło nowe prześladowanie będą mogli wzmacniać się do tej nowej walki, przyjmując Eucharystię przed upływem czasu pokuty⁷⁰:

Słusznie, że dotąd przeciągano czas pokuty oplakującym swą winę, a tylko chorym przy zgonie udzielano pomocy. Dopóki trwały pokój i cisza, pozwalano łzom pokutników płynąć przez dłuższy czas i dopiero śmiertelnie chorym pomagać. [2] Obecnie jednak już nie tylko chorzy, ale i silni koniecznie potrzebują pokoju. Już nie tylko umierającym, ale żywym winniśmy udzielać wspólnoty. Tych, których zachęcamy i zagrzewamy do boju, nie możemy zostawić bez broni i nagich, lecz winniśmy uzbroić ich pomocą Krwi i Ciała Chrystusa. Po to właśnie jest Eucharystia, aby dla przyjmujących ją była ochroną, dlatego też tych, których chcemy zabezpieczyć przed wrogiem, musimy uzbroić w moc, jaką daje nasycenie się pokarmem Pana⁷¹

W Afryce można zatem dostrzec pewną ewolucję dyscypliny pokutnej. Należy jednak dodać, iż przyczyniła się do tego także schizma Felicissimusa. W traktacie *O jedności Kościoła katolickiego*, Cyprian wyraził *explicite* zasadę, że przynależność do Kościoła jest warunkiem koniecznym do zbawienia:

Nec perveniet ad Christi praemia qui reliquit Ecclesiam Christi; alienus est, profanus est, hostis est. Habere non potest Deum patrem qui Ecclesiam non habet matrem. Si potuit evadere quisque extra arcam Noe fuit et qui extra Ecclesiam foris fuerit evadit⁷².

Bez wątpienia chodzi tu o tych, którzy dobrowolnie odstąpili od Kościoła. Odnośnie do tych, których Kościół oddala z powodu niedostosowania się do panującej dyscypliny:

Nunc [...] spirituali gladio superbi et contumaces necantur, dum de Ecclesia eiuntur. Neque enim vivere foris possunt, cum domus Dei una sit et nemini salus esse nisi in Ecclesia possit⁷³

⁷⁰ Por. B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia...*, s. 257.

⁷¹ II. [1] „Merito enim trahebatur dolentium poenitentia tempore longiore, ut infirmis in exitu subveniretur, quamdiu quies et tranquillitas aderat, quae differre diu plangentium lacrimas, et subvenire sero morientibus in infirmitate pateretur. [2] At vero nunc hoc infirmis, sed fortibus pax necessaria est: nec morientibus, sed viventibus communicatio a nobis danda est: ut quos excitamus et hortamur ad praelium, non inermes et nudos relinquamus, sed protectione sanguinis et corporis Christi muniamus: et cum ad hoc fiat Eucharistia, ut possit accipientibus esse tutela; quos tutos esse contra adversarium volumus, munimento dominicae saturitatis armemus” (Cyprian z Kartaginy, *List 57, 2*, [w:] *Dokumenty synodów...*, s. 9).

⁷² Cyprian, *De unit. Eccl.*, 6, ed. Hartel, t. 1, 214.

⁷³ Cyprian, *Epistulae*, IV (62), 4.

Stanowisko Cypriana stanowi przedłużenie nauki całego Kościoła. W przeszłości podobne poglądy mieli Dionizy z Koryntu i biskupi Rzymu. Nie różni się ono także od postawy Kaliksta⁷⁴ (którego Hipolit⁷⁵ uważał za zbyt pobłażliwego), ani Hermasa (którego odrzucał Tertulian). Jest ono bliskie poglądom Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesza⁷⁶

Charakterystyczną cechą tej powszechnej doktryny było stwierdzenie, że pojednanie jest dostępne dla upadłych, ale do jego osiągnięcia konieczne jest spełnienie określonych warunków. Trzeba się zatem upewnić, że wola wypełnienia zobowiązań życia chrześcijańskiego jest na tyle mocna, by nie obawiać się powtórnego upadku. Powinno się zatem być jeszcze bardziej wymagającym, zarówno w pokucie, jak i przy chrzcie⁷⁷. Widać, że pokutę pojmuje się podobnie jak chrzest.

W Rzymie kwestia *lapsi* rozwijała się w podobny sposób, zwłaszcza, że w czasie kryzysu nowacjańskiego te dwie metropolie kościelne pozostawały w ścisłym kontakcie ze sobą⁷⁸. Upowszechnienie praktyk miłosierdzia spowodowało jednak pewne trudności wewnątrz wspólnoty. Prezbiterium rzymskie, które stało się odpowiedzialne za Kościół po śmierci Fabiana (styczeń 250 r.), aż do wyboru Korneliusza (marzec 251 r.), redaguje trzy listy, które mają przedstawić Kartaginie sytuację w Rzymie: list VIII (2), XXX (31) oraz XXXVI (30). Pierwszy z tych listów zawiera kilka wskazówek dla duchowieństwa z Kartaginy dotyczących traktowania *lapsi*:

Nie powinno się pozostawiać ich im samym, ale zachęcać ich do odbywania pokuty, by zasłużyli na przebaczenie Boskie⁷⁹

Dostrzegamy tutaj zachętę do podjęcia pokuty w celu naprawienia błędu z przeszłości. Prezbiterium idzie jeszcze dalej:

Si hi qui in hanc temptationem inciderunt coeperint adprehendi infirmitate et agant paenitentiam facti sui et desiderent communionem, utique subveniri eis debet⁸⁰

⁷⁴ Por. A. d'Alès, *L'Édit de Calliste, Étude sur les origines de la pénitence chrétienne*, Paris 1914; B. Studer, *Callisto I*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 841.

⁷⁵ Por. A. Brent, *Hippolytus and the Roman Church in the Third Century*, Leiden 1995; A. d'Alès, *La théologie de saint Hippolyte*, Paris 1906.

⁷⁶ Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 161.

⁷⁷ Por. K. Rahner, *Die Busslehre des bl. Cyprianus von Karthago*, „Zeitschrift für katholische Theologie” 74, s. 257–276, 381–438.

⁷⁸ Por. C. Mohrmann, „*Les Origines de la Latinité chrétienne à Rome*”, „*Vigiliae Christianae*” 3:1949, s. 67–106, 163–183; H. Gültzow, *Cyprian und Novatian. Der Briefwechsel zwischen den Gemeiden in Rom und Karthago zur Zeit der Verfolgung des Kaisers Decius*, Tübingen 1975; Ch. Pietri, *Roma Christiana*, Roma 1976.

⁷⁹ Cyprian, *Epistulae*, VIII (2), 3.

⁸⁰ Por. tamże.

To właśnie ta praktyka rzymska zrobiła wrażenie na Cyprianie i doprowadziła go do stopniowego zmodyfikowania swojej postawy⁸¹

Kolejny *List XXX* (31) zredagowany w imieniu prezbiterium przez Nowacjana⁸², świadczy – w przeciwieństwie do pierwszego – o większym dystansie⁸³. Autor listu kładzie większy nacisk na wcześniejszą dyscyplinę:

Bogu nie spodobało się, że Kościół rzymski rezygnuje ze swojego rygoru przez pójście na bezbożną łatwiznę. Kwestionuje surowość dyscypliny, uwłaczając honorowi wiary, pospiesznie udziela pojednania, które z pewnością jest środkiem nieskutecznym⁸⁴

Powyższy pogląd to prawdopodobnie stanowisko wyznawców. Do wyboru nowego papieża, w kwestii pokuty nie mogły zostać podjęte żadne środki. *Lapsi*, oczekując według wspomnianego listu, powinni się zachowywać skromnie i pokornie⁸⁵

Prezbiterium rzymskie nie zamierzało natomiast zmieniać poglądu na kwestię odstępstwa w pespektywie śmierci:

Co się tyczy tych, którzy są u kresu życia i którym rychły koniec nie pozwala na zwłokę, o ile wyrazili oni skruchę i kilkakrotnie żalowali swego postępowania poprzez łzy, jęki, oznaki duszy naprawdę pokutującej w godzinie, w której nie zostanie już żadna nadzieja na zbawienie, wtedy, ale tylko wtedy można przybyć im z pomocą ostrożnie i dyskretnie⁸⁶.

⁸¹ Por. Cyprian, *Epistulae*, XVIII (12), 1.

⁸² Wspólnota rzymska pozostawała pod rządami prezbiterium, do którego należał Nowacjan. To wtedy zredagował on odpowiedź Kościoła rzymskiego na listy św. Cypriana. Listy XXX (31) i XXXVI (30) znajdujące się w jego korespondencji są autorstwa Nowacjana. É. Amann, *Novatien...*, kol. 816.

⁸³ List jest bardzo ostrożny. Nowacjan stwierdza, że zgadza się z Cyprianem, ale Kościół Rzymski oczekuje najpierw zebrania się synodu i wyboru swojego biskupa, by podjąć ostateczną decyzję w kwestii *lapsi*. Uważa jednocześnie, że można zezwolić na pojednanie w obliczu śmierci tym, którzy w wystarczającym stopniu okazali skruchę. Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 161.

⁸⁴ Cyprian, *Epistulae*, XXX (31), 3.

⁸⁵ Por. tamże, 7–8.

⁸⁶ Tamże, 8. Ciekawy komentarz daje H. J. Vogt: Podczas gdy pierwszy list rzymski zakłada pojednanie w przypadku tych, którzy wyrzekli się wiary w czasie prześladowań (*lapsi*), list 30, 8 zezwala na „ostrożną pomoc”, ale tylko wówczas, kiedy nie istnieje już żadna nadzieja na wyzdrowienie tej osoby. Ponadto Cyprian, którego ucieczka została skrytykowana w liście 8, jest odtąd nazywany *gloriosissimus* (chwalebny) i w konsekwencji zostaje umieszczony na tym samym planie co wyznawcy. Odtąd Nowacjan widzi w Cyprianie, którego surowa postawa wobec praktyk pokutnych stała się słynna w Rzymie, naturalnego sprzymierzeńca. H. J. Vogt, *Novatien*, [w:] *Dictionary of Christian Antiquity*, ed. W. Smith e S. Cheetham, s. 1777–1779. Por. także: H. Koch, *Zu Novatians Ep. 30...*, s. 303–306.

Podobną surowość odnajdujemy w *Liście XXXVI* (30) zredagowanym także przez Nowacjana⁸⁷. Dowiedziawszy się o problemach, które dotknęły Kartaginę z powodu związku *lapsi* z wyznawcami, docenił stanowczą postawę biskupa oraz uznał za błędne pospieszne przyjmowanie *lapsi*. Te dwa listy pokazują, że władza kościelna zarówno w Rzymie, jak i w Kartaginie przyjęła podobną postawę.

Jednak masowe odejścia spowodowane edyktem Decjusza postawiły Kościół wobec kwestii, o której wcześniej nie myślał. Problem ten wymagał nowych rozwiązań. Rozwiązania te, jak się okazało, poszły w kierunku złagodzenia dyscypliny pokutnej. Wsparcie, jakiego udzielili wyznawcy upadłym w Kartaginie, ułatwiło zajęcie postawy nieco łagodniejszej, natomiast w Rzymie wręcz przeciwnie. Odkąd Nowacjan zajął wśród duchowieństwa rzymskiego naczelne miejsce, usiłowano wzmocnić rygor. Postawa taka znajdowała poparcie wśród wyznawców rzymskich. Cyprian czyni nawet aluzję odnośnie do listu, w którym pouczali wyznawców z Afryki⁸⁸.

Rygorystyczna grupa, której powstanie datuje się na 251 r., stanie się podporą dla Nowacjana w wyborach na biskupa Rzymu w marcu 251 r.⁸⁹ Zawiedziony w swych ambicjach i oczekiwaniach, rzymski ksiądz doprowadzi do schizmy. Obydwa powyżej analizowane listy prezbiterium rzymskiego pokazują, że od pewnego momentu Nowacjan miał znaczny wpływ w rzymskiej wspólnoty⁹⁰. Zasługiwał na to z powodu wiedzy teologicznej i kultury ogólnej, która znacznie przekraczała poziom duchowieństwa epoki. Wystarczy porównać *List VIII* oraz te, których redaktorem jest Nowacjan⁹¹. Czy fakt, że powierzono mu zredagowanie ważnych listów nie był próbą wskazania go na następcę papieża Fabiana?

Przeciwko jego wyborowi można przedstawić różne zarzuty, które później zostały nieco wyolbrzymione przez papieża Korneliusza⁹². We-

⁸⁷ Por. Cyprian, *Epistulae*, XXXVI (30).

⁸⁸ Por. tenże, *Epistulae*, XXVIII (25), 2.

⁸⁹ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 816; H. J. Vogt, *Novatien...*, s. 1777.

⁹⁰ Nowacjan żył jako pustelnik aż do czasów prześladowań Decjusza. Latem 250 r. oddał się znowu całkowitej dyspozycji wspólnoty, piastując w niej rolę przewodnika. É. Amann podkreśla zdolności Nowacjana: „W ostatnich latach pontyfikatu św. Fabiana (236–250), kapłan Nowacjan był we wspólnoty rzymskiej postacią pierwszoplanową, głównie dzięki swojej wiedzy” (É. Amann, *Novatien...*, kol. 816).

⁹¹ Odnosi się do tej kwestii również H. J. Vogt: „Papież Fabian, poprzednik Korneliusza był pod wrażeniem niezwykłych zdolności intelektualnych Nowacjana. Nie mylił się, bowiem aż do IV wieku łacińska teologia nie dysponowała dziełem porównywalnym z *De Trinitate*. Listy napisane przez Nowacjana znajdują się w *Corpus Cypriana* (30 i 36). Znacznie wyróżniają się one spośród innych listów rzymskich, i to nie tylko pod względem stylistycznym. To dlatego Korneliusz, Cyprian (Ep. 55,24) i anonimowy autor dzieła *Ad Novatianum* wyrażają pewien szacunek wobec Nowacjana” (H. J. Vogt, *Novatien...*, s. 1777).

⁹² Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, PG 20, 616.

dług Korneliusza nawrócenie Nowacjana na chrześcijaństwo było jedynie następstwem choroby, która miała potwierdzać zniewolenie przez diabła⁹³. Z obawy przed śmiercią Nowacjan miał otrzymać chrzest pozbawiony pełnego rytu, który nie został później (tzn. jak odzyskał zdrowie) uzupełniony. Korneliusz wyciągnie z tego wnioski, że Nowacjan nie otrzymał Ducha Świętego⁹⁴. Jego poprzednik Fabian miał jednak inne zdanie. Po wahaniu, to właśnie papież Fabian⁹⁵ przygotował Nowacjana do kapłaństwa⁹⁶.

⁹³ C. V. Manzanares pisze nawet: „Podejrzewano, że został opętany przez diabła. Liczni egzorcyści próbowali uwolnić go od demonicznych mocy. Sądząc, że znajduje się na progu śmierci, przyjął chrzest” (C. V. Manzanares, *Pisarze wczesnochrześcijańscy I–VIII w.*, tłum. E. Burska, Warszawa 1996, s. 95).

⁹⁴ Nowacjan otrzymał chrzest przy okazji ciężkiej choroby. Przypuszczamy, że był już wówczas dorosły. Był to chrzest zwany *klinicznym*. Co więcej, wydaje się, że nawet potem nie otrzymał on namaszczenia krzyżem świętym, ani włożenia dłoni przez biskupa. Ta informacja sformułowana przy użyciu ostrego języka pochodzi od papieża Korneliusza, przeciwnika Nowacjana. Por. C. Granado, *Novaziano...*, s. 13. Por. także: F. J. Dölger, *Die Taufe des Novatian. Die Beurteilung der klinischen Taufe im Fieber nach Kirchenrecht u. Pastoral des christl. Altertums*, „Antike und Christentum” 2:1930, s. 258–267.

⁹⁵ „Św. Fabian, Rzymianin, pochodził z rodu Favia. Jego pontyfikat był wolny od prześladowań chrześcijan, których zaniechali następcy cesarza Maksymina Traka – Gordian III (225–244) i Filip Arab (ok. 204–249). Przez współczesnych był uważany za człowieka uczciwego, dążącego do integracji chrześcijan. Gmina rzymska pozyskiwała nowych wyznawców. Z tego względu Fabian podzielił miasto na 7 kościelnych okręgów – *regio* (diakonii). W każdym z nich umieścił diakona, którego w pracy mieli wspierać subdiakoni i 6 pomocników. Podjął na szeroką skalę prace budowlane na rzymskich cmentarzach, m.in. zakończył budowę krypty biskupiej na cmentarzu Kaliksta. Sprowadził z Sardynii ciała zmarłych męczenników – papieża Poncjana i antypapieża Hipolita i pogrzebał je ze czcią w Rzymie. Świadczyło to o wpływach, jakie miał na dworze cesarskim. Sprowadzenie bowiem ciał osób skazanych na śmierć mogło być dokonane tylko za zgodą cesarza. Fabian osobiście wyświęcił przyszłego antypapieża Nowacjana. Fabian poniósł śmierć męczeńską 20 stycznia 250 r. w Rzymie za rządów cesarza Decjusza. Pochowano go w katakumbach Kaliksta, a później ciało przeniesiono do bazyliki S. Sebastiano. Kościół czci św. Fabiana w liturgii 20 stycznia” (K. Dopierała, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 21). Por. E. Caspar, *Geschichte des Papsttums von den Anfängen bis zur Höhe der Weltherrschaft*, t. 1, Tübingen 1930; A. di Berardino, *Fabiano papa*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1899–1900; L. Duchesne, *Les régions de Rome au Moyen Age*, „Mélanges d’Archéologie et d’Histoire de l’Ecole française de Rome” 10:1890, s. 126–149; F. Grossi Gondi, *San Fabiano*, Roma 1916; *Enciclopedia dei Papi I*, Roma 2000, kol. 265–268. Inne słowniki i encyklopedie: *Dictionnaire d’archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 5, kol. 1058–1064; *Dictionnaire d’histoire et de géographie ecclésiastique*, Paris 1909, t. 16, kol. 317–318, *The Catholic Encyclopedia*, t. 5, kol. 941–942; *Bibliotheca Sanctorum*, a cura dell’Istituto Giovanni XXIII, Pont. Università Lateranense, t. 5, Roma 1961–1970, s. 426–429.

⁹⁶ Chrzest *kliniczny* był ważny, ale ten, kto go przyjął, najwyraźniej nie nadawał się do przyjęcia święceń, przynajmniej według argumentu przytaczanego przez całe prezbiterium rzymskie łącznie z licznymi świeckimi, którzy sprzeciwiali się wyświęceniu Nowacjana na kapłana. Prawdopodobnie to papież Fabian wyświęcił Nowacjana. Jeśli przyjmiemy, że Fabian zrobił to w drodze wyjątku, pomimo sprzeciwu kleru i świeckich rzymskich, to uzasad-

Wyświęcony na kapłana, dlaczego nie mógłby zostać biskupem? Pozostawmy to pytanie otwartym, powracając do napięcia, jakie istniało pomiędzy nim a Korneliuszem. Korneliusz powtarza w swoim liście nieprzychylnie pogłoski, które pojawiły się w rzymskich kręgach na temat postawy Nowacjana podczas prześladowań. Nowacjan udzielając odpowiedzi diakonom, którzy namawiali go, by wyszedł z ukrycia, aby pomóc chrześcijanom w niebezpieczeństwie, miał powiedzieć, że „nie uważał się już za księdza i że wyznawał inną filozofię”⁹⁷ Możemy podejrzewać, że odpowiedź Nowacjana została wyolbrzymiona, biorąc pod uwagę usilne nalegania ze strony gorliwych. Fakt, iż duchowieństwo rzymskie wybrało Nowacjana na swojego przedstawiciela wskazuje, że nie można mu było zarzucić złego postępowania w najtrudniejszych miesiącach prześladowań. Wsparcie, które otrzymał od najbardziej rygorystycznych wyznawców, wyklucza jakąkolwiek kompromitację z jego strony.

Nowacjan prawdopodobnie nie ukrywał swoich ambicji (aby zostać biskupem Rzymu), ale wobec podejrzeń co do jego kandydatury, zaczął coraz częściej manifestować swoją obojętność, o której mówi Korneliusz:

[...] pod straszliwymi przysięgami zaręczał, że zgoła nie pragnie urzędu biskupiego⁹⁸

W marcu 251 r., wspólnota rzymska mogła po 14 miesiącach wakansu przystąpić do wyboru swojego biskupa. Wybrano jednak nie Nowacjana, lecz Korneliusza⁹⁹ Napięcie wokół tego wyboru musiało być

nione jest myślenie, iż wyjątek ten motywowany był licznymi zaletami Nowacjana związanymi z wiarą i prawdopodobnie także z jego kulturą ogólną. Jego zdolności intelektualne musiały być wybitne. H. J. Vogt pisze: „Wyświęcenie Nowacjana na kapłana przez Fabiana z Rzymu napotkało sprzeciw duchowieństwa i wspólnoty, być może dlatego, że został on ochrzczony w czasie ciężkiej choroby” (H. J. Vogt, *Novatien...*, s. 1777). Wobec problemu święceń Nowacjana É. Amann stwierdza: „Przechodząc jednak ponad zwyczajem oraz jak się wydaje, pozostając w opozycji do pewnej grupy osób, papież (prawdopodobnie św. Fabian) wyświęcił Nowacjana na kapłana” (É. Amann, *Novatien...*, kol. 816).

⁹⁷ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 836.

⁹⁸ Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, VI, 43, 7: „δι' ὀηρκῶν φοβερῶν τινῶν πιστουᾶμενος τὸ μηδ' ὀηλῶς εἰπισκοπηᾶς οἰρεᾶγεσθαι”. Teksty polskie cytują na podstawie: Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, tłum. A. Lisiecki, Pisma Ojców Kościoła 3.

⁹⁹ Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 161; J. S. Alexander, *Novatian...*, kol. 678–682.; H. J. Vogt, *Novatian (mid-third century)...*, s. 819–820. „Św. Korneliusz, Rzymianin, był synem rzymskiego mieszczanina Kastjusza z rodu Cornelia. Ze względu na rozdźwięki w gminie chrześcijan rzymskich i prześladowania Decjusza dopiero w rok po śmierci Fabiana został wybrany na papieża... Z zachowanego w *Historii kościelnej* Euzebiusza, listu Korneliusza do Fabiusza, biskupa Antiochii, dowiadujemy się, że Kościół w Rzymie liczył 46 kapłanów, 7 diakonów, 7 subdiakonów, 42 akolitów, 52 egzorcystów,

duże, o czym świadczy fakt, że Cyprian formalnie oskarżył Nowata z Kartaginy (który schronił się w Rzymie), o próbę zburzenia pokoju w tejże wspólnoty, podobnie jak uczynił to w Kartaginie¹⁰⁰

Pojawia się pytanie: po co ta gorliwość Nowata? Czy chciał poprzeć wybór papieża, który uznałby schizmę Felicissimusa w Kartaginie? Nie jest to niemożliwe. Zastanawiające jest to, że Nowat – być może przed wyborem albo zaraz po wyborze Korneliusza zawarł dyskretny układ z Nowacjanem. Przedstawiciel schizmy kartagińskiej z tendencją laksystyczną połączył się z człowiekiem, który w Rzymie reprezentował wyjątkowy rygoryzm¹⁰¹

I właśnie to może stanowić wytłumaczenie dla kontrwyborów, wkrótce po wyborze nowego papieża. Nowacjan przyjął pomoc Nowata, którego postawa budziła wiele wątpliwości. Może to oznaczać, że doktryna moralna nie była głównym powodem konfliktu z Korneliuszem. Nowacjan miał ambicję, aby zostać biskupem Rzymu, a kandydat obozu przeciwnego nie cieszył się jednomyślnością głosów. Prawdopodobnie Nowacjan uznał, że może, mając poparcie mniejszości wrogiej Korneliuszowi, stać się jego konkurentem. Zebrała się więc mała grupa spośród duchowieństwa, aby dokonać wyboru Nowacjana oraz grupa wiernych, którą zgromadził on wokół siebie. Następnie Nowacjan został wyświęcony i wyniesiony na tron przez trzech biskupów z przedmieść Rzymu¹⁰².

lektorów i ostiariuszy. Po raz pierwszy Korneliusz wymienił wszystkie stopnie duchowieństwa rzymskiego. Gmina chrześcijańska w Rzymie liczyła wówczas, jak się przypuszcza, ok. 10 tysięcy wiernych i utrzymywała 1500 wdów i sierot. Po 12-letnim pontyfikacie Korneliusz został zesłany przez cesarza Gallusa (200–253 r.) do Centumcellae, gdzie zmarł. Jego ciało przewieziono do Rzymu i pochowano w krypcie S. Lucina w katakumbach Kaliksta. Kościół czci Korneliusza w liturgii 16 września” (K. Dopierała, *Księga papieży...*, s. 21–22). Por. P. F. de Cavalieri, *La persecuzione di Gallo in Roma*, „Studi e testi” 33:1920, s. 181–210; B. Studer, *Cornelio I papa*, [w:] *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane...*, kol. 1189; *Coetus Sanctorum. Der Kirchenbegriff des Novatian und die Geschichte seiner Sonderkirche*, Bonn 1968, s. 37–56; M. Bévenot, *Cyprian and his Recognition of Cornelius*, „Journal of Theological Studies” 28:1977, s. 346–359.

¹⁰⁰ Por. Cyprian, *Epistulae*, LII (49), 2–3.

¹⁰¹ Dziwnym zbiegiem okoliczności dołączył się do nowacjan rzymskich afrykański kapłan Nowat, przeciwnik Cypriana, wyłączony ze społeczności za to, że jako „wyznawca” (męczennik) chciał udzielać rozgrzeszenia upadłym w prześladowaniu, pomijając hierarchię. W jednej więc schizmie połączyli się laksysta i rygorysta. Por. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego...*, s. 293.

¹⁰² Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, VI, 43, 5. Tak odnosi się do tego problemu É. Amann: „W kwietniu 251 r. można było w końcu ośmielić się myśleć o wyborze następcy Fabiana. Nowacjan, który być może liczył na sukcesję, został zaskoczony wyborem Korneliusza. Rozczarowany w swojej ambicji, urażony pewnymi tendencjami nowego papieża, którego oskarżał o laksyzm, kapłan rzymski dokonał schizmy, zgrupował wokół siebie dość znaczną liczbę członków, znalazł sposób wyświęcenia się na biskupa” (É. Amann, *Nova-*

Rzym miał teraz dwóch biskupów, jak wtedy, kiedy Hipolit stanął w opozycji do Kaliksta. Po raz drugi schizma podzieliła Rzym. Nowacjan odślania własne stanowisko w sprawie *lapsi*, uważając, że nie należy udzielać im przebaczenia. Jest to jakby podjęcie na nowo sporu Hipolita z Kalikstem. W ten sposób ujawnia się fakt, że w Rzymie nadal trwają obok siebie te same dwa nurty.

Hipolit zarzucił Kalikstowi chwiejność oraz niejasność jego nauki o Trójcy Świętej¹⁰³ Co zarzucał Nowacjan Korneliuszowi? Zaczniemy o tego, że Nowacjan nie mógł podważyć kanonicznego charakteru wyboru Korneliusza, dlatego szukał argumentów doktrynalnych, które przemawiałyby przeciw Korneliuszowi. Ponieważ zwolennicy Nowacjana to przede wszystkim rygorystycznie nastawieni wyznawcy, zatem najlepszym rozwiązaniem byłoby oskarżenie Korneliusza o laksyzm. Zwolennicy Korneliusza to w głównej mierze ci, którzy z różnych powodów chcieli dopuścić do pojednania upadłych. Nowacjan byłby więc papieżem rygorystów, to znaczy tych wyznawców rzymskich, którzy nawet w trakcie prześladowań podejrzliwie podeszli do pewnych środków łaski zarządzonych przez prezbiterium.

Podsumowując, można powtórzyć ciekawe stwierdzenie, którego autorami są A. Harnack i L. Duchesne¹⁰⁴, że najpierw była schizma, dopiero potem, by ją usprawiedliwić powstała doktryna nowacjańska. Jak dalej rozwinęły się wydarzenia? Nowacjan wysyła do Afryki, Aleksandrii i Antiochii emisariuszy. W Galii pozyska dla swych poglądów Marcjana z Arelate (Arles)¹⁰⁵ W Antiochii popiera go Fabiusz¹⁰⁶

Nowacjan i jego zwolennicy w rozpowszechnianych listach usiłują przedstawić Korneliusza jako tego, który sam jest *libellaticus* przez po-

tien..., kol. 816). Podobnie sytuację opisuje H. J. Vogt: „Kiedy w 251 roku wybrano w Rzymie papieża Korneliusza, a nie Nowacjana, ten ostatni został wyniesiony na tron przez trzech biskupów włoskich i próbował przeciągnąć na swoją stronę biskupów innych miast lub umieścić obok nich nowych biskupów jemu przychylnych” (H. J. Vogt, *Novatien...*, s. 1777).

¹⁰³ Por. H. J. Vogt, *Die Trinitätslehre des Papstes Kalixt I*, „Theologische Quartalsschrift” 179:1999, s. 195–209; R. H. Heine, *The Christology of Callistus*, „Journal of Theological Studies” 49:1998, s. 56–91.

¹⁰⁴ Por. A. Harnack, *Novatian...*, kol. 223–242; L. Duchesne, *Historie ancienne...*, kol. 828.

¹⁰⁵ Por. Cyprian, *Epistulae*, LXVIII, 2–3. Cyprian przekonywał biskupa Rzymu Stefana, aby bp. Marcjana z Arles zastąpić kimś łaskawym dla grzeszników. Por. H. J. Vogt, *Novatian...*, kol. 938–939.

¹⁰⁶ Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła...*, s. 161. Na wschodzie, mimo że Nowacjan znalazł sprzymierzeńca w Fabiuszu z Antiochii, doszło do porozumienia między Aleksandrią i Antiochią, która popierała pojednanie *lapsi* i ostatecznie poparła Korneliusza (Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, VI, 44, 1; VI, 46, 3). Por. J. S. Alexander, *Novatian...*, kol. 678–682.

łączenie się z niegodnymi biskupami i zbyt łatwe przyjmowanie *sacrificati*¹⁰⁷ W ten sposób udaje im się zgromadzić pewną liczbę zwolenników. Cyprian, którego papież Korneliusz zdołał zainteresować problemem, stara się odciągnąć od Nowacjana wyznawców rzymskich. Zabieg ten przynosi oczekiwane rezultaty. Odtąd Nowacjanowi trudno będzie sprawić, by jego wybór mógł zostać powszechnie uznany.

Wkrótce synod rzymski (maj 251 r.) składający się z 60 biskupów, dużej liczby księży i diakonów potępił Nowacjana i jego zwolenników¹⁰⁸ Do biskupów Italii, do Cypriana, do Fabiusza zostaje wysłany list synodalny, a ponadto Korneliusz wysyła osobisty list do Fabiusza z Antiochii, z którego pozostały fragmenty¹⁰⁹ Nie zachował się natomiast list do Dionizego z Aleksandrii¹¹⁰ Synod ogłosił jednocześnie możliwość dostąpienia łaski przez *lapsi*:

Braci zaś upadłych skutkiem zbiegu nieszczęsnych okoliczności należy leczyć i do zdrowia przywracać pokuty lekarstwem¹¹¹

Wyrok rzymski przeciw Nowacjanowi został przyjęty także przez biskupów Wschodu¹¹²

Doktryna, którą wypracowano dzięki kryzysowi nowacjańskiemu, miała ogromne znaczenie dla całego Kościoła i przyczyniła się do bardziej dokładnego sformułowania dyscypliny pokutnej. Jaką zatem doktrynę udało się stworzyć?

Cyprian deklaruje całkowitą zgodę z nowym biskupem Rzymu¹¹³ Biskup Kartaginy przedstawia w jednym z listów równoległą ewolucję dyscypliny i doktryny.

Najpierw przeprowadza rozróżnienie między *libellatici* i *sacrificati*. W przeciwieństwie do niektórych stoików (Nowacjana?), którzy uznawali, że wszystkie winy są równe¹¹⁴, biskupi – zdaniem Cypriana – po-

¹⁰⁷ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 10–12. Spór koncentrował się na ponownie przyjmowanych *libellatici*, którzy w czasie prześladowania przez przekupstwo albo inne środki uzyskali zaświadczenie o złożeniu wymaganych ofiar. Te wykroczenia (Korneliusz, a także Cyprian), uznali za mniej karalne niż wykroczenia tych, którzy rzeczywiście złożyli ofiary. Por. J. S. Alexander, *Novatian...*, kol. 678–682.

¹⁰⁸ Por. *Dokumenty synodów...*, s. 6.

¹⁰⁹ Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, PG 6, 43, 4–21.

¹¹⁰ Por. tamże, 6, 43, 3.

¹¹¹ Tamże, 6, 43, 2: „τουᾶή δὲ τὰ συμφορῶν περιπεπ-τωκοῆτας τῶν ἀδελφῶν ἰαᾶσθαι καὶ ἰαθεραπευᾶειν τοιᾶς τηᾶς μετανοίας φαρμάκοις”

¹¹² Por. Sozomen, *H. E.*, PG 67, 1053 C.

¹¹³ W kwestii tej korespondencji zobacz: P. Nautin, *Lettres et écrivains chrétiens aux IIe et IIIe siècles*, Paris 1962, s. 143–167. Por. także: M. Bévenot, *Cyprian and his Recognition of Cornelius*, „Journal of Theological Studies” 28:1977, s. 346–359.

¹¹⁴ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 16.

winni ustalić stopnie winy i traktować bardziej pobłażliwie *libellatici*¹¹⁵ Pomiędzy *sacrificati* natomiast nie należy wprowadzać żadnych rozróżnień¹¹⁶ Odkąd próbowano przyjąć różny stopień winy, niemożliwe staje się utrzymywanie stanu, który przypisywał taką samą karę różnym winom. Stąd zrodził się pomysł uzależnienia długości czasu pokuty od ciężaru popełnionego grzechu. Wobec zbliżającej się śmierci odnośnie do *lapsi* zalecano miłosierdzie¹¹⁷

Niesprawiedliwe byłoby również nie rozciągnąć tego przywileju na wszystkich umierających, choć trzeba jeszcze ustalić kwestię ciężko chorych. Czy należy czekać do ostatniej chwili ich życia? Do tej kwestii odnosi się Cyprian:

Tym, którzy dotknięci są przez chorobę, przychodzimy z pomocą jak było ustalone. Ale kiedy przychodzimy im z pomocą i dajemy im pokój, gdyż byli w niebezpieczeństwie, nie można ich przydusić lub pozbawić powietrza ani też podnieść na nich ręki, by zmusić ich do tego, by umarli¹¹⁸

Z powyższym ujęciem nie da się pogodzić sformułowanej wcześniej przez Cypriana maksymy: „Non posse in Ecclesia remitti ei qui in Deum deliquerit”

Istotną rolę w wypracowaniu nowej praktyki pokutnej należy przypisać interpretacji tekstu z Ewangelii św. Mateusza 16, 19: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Synod w Kartaginie w 252 r. bezpośrednio się do nich odwołuje. Tak mówi o pojednaniu w odniesieniu do umierających:

Nie godziłoby się i ojcowska dobroć, i łaskawość Boża nie pozwala, aby pukającym zamykać Kościół, żałującym i proszącym odmawiać nadziei zbawiennej pomocy, schodzących z tego świata odsyłać do Pana bez odzyskanej wspólnoty i pokoju. Sam zresztą pozwolił, a nawet prawo, że cokolwiek zostanie związane na ziemi, będzie związane i w niebie, w niebie zaś zostanie rozwiązane to, co tu na ziemi będzie rozwiązane najpierw przez Kościół¹¹⁹

¹¹⁵ Por. tamże, 14.

¹¹⁶ Por. tamże, 13.

¹¹⁷ Zobacz warunki postawione przez Nowacjana (jeszcze katolika) w *Liście XXX* (31).

¹¹⁸ Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 13.

¹¹⁹ „Nec enim fas erat aut permittebat paterna pietas et divina Clementa, ecclesiam pulsantibus cludi, et dolentibus ac deprecantibus spei salutaris subsidium denegari, ut de saeculo recedentes sine communicatione et pace ad Dominum dimmitterentur; quando permiserit ipse et legem dederit, ut ligata in terris, et in coelis ligata essent, solvi autem possem illic, quae prius in ecclesia solverentur” (Cyprian z Kartaginy, *List 57*, 1 [w:] *Dokumenty synodów...*, s. 9).

Zauważmy, że tak kluczowy tekst z Ewangelii św. Jana – „Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 23) – zacytowany został tylko w kontekście odpuszczenia grzechów na chrzcie¹²⁰. Dość oszczędne użycie tekstu J 20, 23 wskazuje, że w interesującej nas kwestii brano pod uwagę przede wszystkim doktrynę władzy kluczy¹²¹. Potwierdza to inna myśl rozwinięta przez Cypriana dotycząca problemu: przynależność do Kościoła a zbawienie (chodzi tu o tych, którzy dobrowolnie odstąpili od Kościoła). Kościół powinien udzielać Bożych darów, szczególnie zaś przebaczenia. Czy zatem brak odpuszczenia grzechów penitentom dobrze usposobionym, nie byłby aktem okrucieństwa?

Z kolei anonimowy autor dzieła *Ad Novatianum*, kładzie nacisk na miłosierdzie, którego okazywanie jest obowiązkiem Kościoła. Do długiej homilii dołączona jest właśnie doktryna władzy kluczy¹²². Dyscyplina pokutna przejdzie jeszcze długą drogę, ale to właśnie kryzys nowacjanowski pokazał potrzebę rewizji dotychczasowej praktyki.

DOKTRYNA NOWACJANA JAKO SCHIZMATYKA

Przedstawiliśmy doktrynę katolicką, która zaczęła się kształtować po wyborze Korneliusza. Pozostaje przeanalizować doktrynę Nowacjana z tego okresu. Nowacjan jako schizmatyk odwołuje się do „starej” praktyki i stara się usprawiedliwić jej zastosowanie. Trudno jest dokładnie określić, na czym polega jego nauka. Antonianus, który pyta: „Quam haeresim Novatianus introduxisset?” – słyszy odpowiedź Cypriana:

Wiedźcie, mówi, że nie powinniśmy nawet być ciekawi tego, czego on naucza, ponieważ naucza poza Kościołem¹²³

Biskup Kartaginy zwraca uwagę na schizmę, której Nowacjan dokonał oraz rygorystyczną postawę, jaką przyjął, nie mówiąc jednak dokładnie o jego doktrynie.

Traktat *Ad Novatianum* odnośnie do doktryny Nowacjana posługuje się również ogólnymi stwierdzeniami, zarzucając błędną interpretację

¹²⁰ Por. Cyprian, *Epistulae*, LXIX (76), 11; LXXIII (73), 7.

¹²¹ Ciekawą uwagę formułuje w tej kwestii B. Steidle: „Nowacjan powstał przeciw Korneliuszowi jako antypapież oraz przywódca rygorystów, którzy poprzez zaprzeczanie «władzy kluczy» nakładali wieczną ekskomunikę na upadłych, a później nawet na tych, którzy popełnili grzech śmiertelny” (B. Steidle, *Patrologia seu historia antiquae litteraturae ecclesiasticae*, Fryburgi Brisgoviae 1937, s. 62).

¹²² Por. *Ad Novatianum*, PL 3, 1255–1268.

¹²³ Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 24.

Mt 10, 33 oraz brak odwołania się do tekstów Pisma Świętego akcentujących miłosierdzie¹²⁴

W liście Dionizego z Aleksandrii do antypapieża odnajdujemy wezwanie do skruchy, ale nie znajdujemy żadnego zarzutu dogmatycznego¹²⁵ Nieco później napisał do kapłana Dionizego w Rzymie, który wkrótce został papieżem, zbierając zarzuty wobec Nowacjana:

Otóż do Nowacjana zupełnie słusznie odnosimy się z niechęcią, bo rozdzielił Kościół, niektórych braci pociągnął do bezbożności i bluźnierstwa, wprowadził świętoburczą zgola naukę o Bogu, na najmiłościwszego Pana naszego Jezusa Chrystusa rzuca oszczerstwo, że jest bez litości, przede wszystkim zaś odrzuca chrzest święty („τὸ λουτρὸν αἰθετουᾶντι”), wywraca wiarę i poprzedzające chrzest wyznanie, a wreszcie Ducha Świętego zgola wypędza od zwolenników swoich¹²⁶

Powyższe stwierdzenia wymagają pewnego wyjaśnienia.

Ich celem jest podanie w wątpliwość ważność chrztu tych, którzy skupili się wokół Nowacjana. Ponadto antypapież zostaje ukazany jako ten, który doprowadził do schizmy. Jego rygoryzm może zaprzeczać doktrynie o dobrym Ojcu, miłosiernym Synu i działaniu Ducha Świętego. Wydaje się, że Dionizy chciał zarzucić Nowacjanowi postawę antytrynitarną. Sprawa doktryny jest jednak bardziej skomplikowana. Bo jak wytłumaczyć, że ten sam Nowacjan napisał przed schizmą traktat *De Trinitate*, w którym sporo miejsca poświęca Opatrzności Bożej (dla niego Bóg, to przede wszystkim Ojciec), broni prawdziwego bóstwa i człowieczeństwa Syna, a w odniesieniu do Ducha Świętego zostawia jeden z najpiękniejszych hymnów starożytności?¹²⁷ Także wspomniane przez Dionizego odrzucenie chrztu może być odmową uznania ważności chrztu katolików. Nie rozumiemy, co oznacza zniesienie wyznania wiary przed chrztem. Wynika z tego, że współcześni nie znali dokładnie doktryny wyznawanej przez Nowacjana w kwestii rygoryzmu pokutnego (wiemy bowiem, że teologia zawarta np. w *De Trinitate* jest ortodoksyjna)¹²⁸

Nowacjan podjął wysiłek wyrażenia swojej nauki w postaci formuł, które nie zachowały się do dziś, dlatego pozostaje nam wyciągać wnioski z postawy, jaką zajął w konkretnej sprawie¹²⁹ Będąc jeszcze we wspólnocie Kościoła, odwoływał się do „starej” dyscypliny pokutnej, co

¹²⁴ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 839.

¹²⁵ Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, PG 20, 633.

¹²⁶ Tamże, 7, 8.

¹²⁷ Por. K. Sordyl, *Wczesnochrześcijańskie pojęcie Boga...*, s. 187–190, 222–270, 317–320.

¹²⁸ Por. tamże, s. 370–377.

¹²⁹ Por. É. Amann, *Novatien...*, kol. 840.

omówiono wcześniej. Dyscyplina ta dopuszczała pojednanie dla tych, którzy dopuścili się jednego z grzechów głównych, pozwalała udzielić rozgrzeszenia po odpowiedniej pokucie tym, którzy popełnili grzech ciała. Utrzymywała ona wykluczenie apostatów aż do chwili śmierci (tych, którzy popełnili grzech bałwochwalstwa). Ksiądz rzymski podtrzymuje tę dyscyplinę, bez względu na okoliczności, w następujących kwestiach:

– dopuszczenie do pokuty (utrzymywać, że Nowacjan odrzucił pokutę, odmawiając jej skuteczności, wydaje się być błędem, który swe źródło ma w późniejszej dyskusji)¹³⁰;

– udzielenie rozgrzeszenia tym, którzy popełnili grzechy ciała (jasno określone przez Cypriana)¹³¹, abstrahując od praktyk, które później pojawiły się w Kościele nowacjańskim;

– odmówienie przebaczenia aż do śmierci apostatom (w tym także *libellatici*), choć Nowacjan katolik zgadzał się na małe ustępstwa w tej kwestii, to jako schizmatyk powrócił do rygoryzmu – nikt poza samym Bogiem nie ma władzy odpuszczania grzechów *lapsi*¹³² (to dlatego dla Nowacjana Kościół jest wspólnotą tych, którzy zostali uratowani przez Ducha Świętego)¹³³;

– zerwanie wspólnoty z tymi, którzy zaakceptowali powrót *lapsi*, bez względu na to, jakie pełnili funkcje (to pretekst przywołany przeciw Korneliuszowi)¹³⁴.

W rekonstrukcji czy też próbie uściślenia doktryny Nowacjana przychodzi z pomocą traktat *Contra Novatianum*. Kościół nie może postępować inaczej, musi oddalać grzeszników, nie opuszcza ich jednak zupełnie. Wie, że miłosierdzie Boże może być uzyskane przez pokutę, więc proponuje pewne środki, aby je otrzymać. W odniesieniu tych, którzy zgrzeszyli tylko wobec swoich braci pojednanie może zostać osiągnięte po odpowiednim okresie czasu, mają oni zatem możliwość powrotu. To nie Kościół udziela im przebaczenia, tylko stwierdza, że mając na uwadze pewne okoliczności, Boże przebaczenie zostało im przyznane.

W kwestii grzechu bałwochwalstwa i apostazji we wszystkich formach powinien odnieść się do słów Zbawiciela: „Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 33). Dlatego też nie wypowiada się na temat losu tych

¹³⁰ Tak uważa É. Amann, *Novatien...*, kol. 840.

¹³¹ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 27.

¹³² Por. R. J. De Simone, *Novatiens* [w:] *Dictionary of Christian Antiquity...*, kol. 1780.

¹³³ Por. R. J. De Simone, *Novatiens*, kol. 1780.

¹³⁴ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 10–12. Por. J. S. Alexander, *Novatian...*, kol. 678–682.

ludzi. Zaleca żywić nadzieję, że przez pokutę uda im się uśmierzyć Boską sprawiedliwość i otrzymać przebaczenie. Wykluczenie apostatów jest zatem definitywne. Ważne w tej eklezjologii jest także stwierdzenie, iż przynależność do Kościoła nie jest warunkiem *sine qua non* zbawienia. Można ocalić siebie poza Kościołem, choć fakt przynależności jest rękojmią tegoż zbawienia. Bez tej gwarancji zbawienia pozostają wykluczeni z Kościoła, ale mogą i powinni pokutować, aby wybawić siebie od cierpienia wiecznego¹³⁵

Kryzys nowacjański pokazuje dwie różne koncepcje Kościoła. Schizma Nowacjana zrodziła się z potrzeby czystego i świętego Kościoła¹³⁶. Dla Nowacjana Kościół jest przede wszystkim wspólnotą świętych, czystych, stąd nazwa – Kościół czystych (*kataroi*)¹³⁷, którą siebie określają schizmatycy. Przyjmowanie skażonych grzechem doprowadziłoby do skażenia samego Kościoła¹³⁸. Trzeba w tym miejscu odwołać się do innego dzieła Nowacjana *De bono pudicitiae (O zaletach wstydlivosti)*¹³⁹. Według Nowacjana podstawowym powodem praktykowania czystości jest sam Kościół – dziewica i małżonka (*Pud. 2, 2*). Wobec pragnienia uniknięcia wstydu, *paenitentia* jest niczym innym, jak tylko niechlubnym świadectwem popełnionego grzechu (*Pud. 13, 4*). Kościół Nowacjana, dziewica i matka nie martwi się o grzechy; nie prowadzi ku pokucie, ale baczy jedynie, by jego członkowie pozostali

świętynią Pana, członkami Chrystusa, mieszkaniem Ducha Świętego, wybranymi dla nadziei, uświęconymi w wierze, przeznaczonymi do świętości, synami Boga, braćmi Chrystusa, małżonkami Ducha Świętego (*Pud. 2, 1*)¹⁴⁰

Kościół jest wspólnotą proroków i męczenników, niepokalaną dziewicą. Ta idea Kościoła mesjanistycznego, heroicznego, pozostającego w konflikcie ze światem, podejmowała w pewnej mierze, jak już wspomniano, konflikt pomiędzy Hipolitem i Kalikstem.

¹³⁵ Por. *Contra Novatianum*, PL 35, 2303–2313.

¹³⁶ Taka wizja Kościoła nie wywodzi się z chrześcijaństwa pierwotnego, ale jest wyrazem wpływu rygoryzmu stoickiego na życie chrześcijan. Por. Cyprian, *List 55*, tłum. W. Szołdrski, „Pisma starochrześcijańskich pisarzy” 1, s. 143–161. Por. także: H. J. Vogt, *Novatian...*, kol. 938–939.

¹³⁷ Por. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, s. 12. B. Steidle zauważa: „Seipsos «Sanctos» et «Puros» vocabant (Katharoi)” (B. Steidle, *Patrologia ...*, s. 62); Por. R. J. De Simone, *Novatiens*, kol. 1780.

¹³⁸ Por. Cyprian, *Epistulae*, LV (52), 25–27. „Aby nie skazić Kościoła czystych: καθάροι (Eus. *HE*, VI, 43, 1), Nowacjan odmówił lapsi pojednania pod jakimkolwiek warunkiem” (R. J. De Simone, *Novatiens*, kol. 1780).

¹³⁹ Jak zauważa H. J. Vogt: „Dzieło to powstało po święceniach biskupich Nowacjana” Por. H. J. Vogt, *Novatien...*, kol. 1779.

¹⁴⁰ Tamże.

Inna jest koncepcja biskupów Korneliusza i Cypriana. Według nich Kościół jest ludem, który powinien starać się zgromadzić wszystkich ludzi, w związku z tym musi się on liczyć z różnym poziomem duchowym swoich członków. Ma w nim być miejsce dla elity duchowej, czemu odpowiada monastycyzm, ale dla powracających przez pokutę i nawrócenie. Nie jest to zatem pomniejszanie wymogów ewangelicznych, lecz stopniowe rozwijanie ich rozumienia i wprowadzania w życie. Droga tego rozwoju to także rozwój dyscypliny pokutnej. Do owego rozwoju przyczynili się szczególnie biskupi Kartaginy i Rzymu, podczas gdy sekty czystych, jak nazywa uczniów Nowacjana Euzebiusz¹⁴¹, stopniowo ulegną rozkładowi.

LA CRISI DI NOVAZIANO E LA SUA INFLUENZA SULLA DISCIPLINA PENITENZIALE DELLA CHIESA

Riassunto

La crisi novaziana costituisce un elemento significativo della teologia e della storia della Chiesa del III secolo, e le sue conseguenze hanno interessato non solo la disciplina penitenziale, ma anche la concezione stessa della Chiesa. La nascita della chiesa di Novaziano nonchè le nuove persecuzioni hanno fatto sì che il problema della riconciliazione e della penitenza, intesa come strada di ritorno alla comunità della Chiesa, continuasse a riemergere.

Nell'articolo, basato su fonti contemporanee e posteriori (le testimonianze provenienti sia dall'Est che dall'Ovest) sono stati ricostruiti gli eventi svoltisi durante la crisi novaziana ed è stato presentato il suo impatto sulla disciplina penitenziale nella Chiesa. Per capire lo scisma di Novaziano è stato necessario collocare questi eventi nel contesto del pensiero teologico di allora (in particolare della posizione teologica di Roma e di Cartagine) e nella prospettiva storica (le persecuzioni di Decio).

L'argomento principale della questione era il quesito: che cosa era la crisi novaziana? Innanzitutto rappresentava la protesta contro l'eccessiva facilità d'accesso alla riconciliazione con la Chiesa per quelli che l'avevano tradita durante le persecuzioni di Decio. Allo scopo di mostrare il contesto più vasto si è anche parlato della pratica penitenziale precedente (prima metà del III secolo).

Le tragiche persecuzioni di Decio hanno modificato il modo di affrontare la penitenza e la riammissione in comunione con la Chiesa. Sono apparsi non solo martiri e confessori (*confessores*), ma anche un grande numero di caduti (*lapsi*).

La dottrina elaborata grazie alla crisi di Novaziano aveva un significato enorme per tutta la Chiesa e ha contribuito all'attenuazione della disciplina penitenziale. Quale dottrina dunque si è riusciti a creare? Un tratto caratteristico di questa dottrina universale era l'affermazione che la riconciliazione è raggiungibile per i caduti, ma per il suo conseguimento occorre compiere determinate condizioni. Bisogna dunque accertarsi che la volontà di mantenere gli impegni della vita cristiana sia abbastanza forte da non temere un'altra caduta. Si dovrebbe essere ancora più esigenti, sia nella penitenza che nel battesimo.

¹⁴¹ Por. Euzebiusz z Cezarei, *H. E.*, VI, 43, 1.

Novaziano in quanto scismatico si richiamava alla „vecchia” disciplina penitenziale e cercava di giustificarne l’impiego. Conservava questa disciplina indipendentemente dalle circostanze. Ammetteva la penitenza, perciò sembra erranea l’idea che l’abbia rifiutata negandone l’efficienza. Accettava di impartire l’assoluzione a quelli che avevano commesso i peccati del corpo, a differenza della pratica apparsa in seguito nella chiesa novaziana. Negava invece il perdono fino alla morte agli apostati, compresi i *libellatici*. Sebbene accettasse, in quanto cattolico, piccole concessioni su questo argomento, da scismatico è ritornato al rigorismo: nessuno al di fuori di Dio stesso detiene il potere di assolvere i peccati dei *lapsi* (ecco perchè per lui la Chiesa è la comunità di quelli che sono salvati dallo Spirito Santo). Il presbitero romano sollecitava anche a interrompere i rapporti comunitari con quelli che hanno accettato il ritorno dei *lapsi*, indipendentemente dalle funzioni che eseguivano.

La crisi di Novaziano ha evidenziato due concezioni differenti della Chiesa. Per Novaziano la Chiesa è prima di tutto una comunità di santi, puri, da qui il nome – la Chiesa dei puri (*kataroi*), con cui gli scismatici chiamano se stessi. L’accoglienza di chi è contaminato dal peccato porterebbe alla contaminazione della Chiesa stessa. La Chiesa è una comunità di profeti e martiri, una vergine immacolata. Questa visione della Chiesa messianica, eroica, in conflitto con il mondo, riprendeva in parte la precedente controversia tra Ippolito e Callisto. Invece i vescovi Cornelio e Cipriano presentavano un’altra concezione. Secondo loro la Chiesa è un popolo che dovrebbe cercare di raccogliere tutta la gente, dunque non può non tener conto di un dislivello spirituale dei suoi membri. Nella Chiesa deve esserci lo spazio per l’élite spirituale, ma anche per quelli che ci ritornano in forza della penitenza e della conversione. Questo non vuol dire attenuare le esigenze del Vangelo, ma sviluppare gradualmente la loro comprensione e la messa in pratica. Uno dei sintomi di questo sviluppo è anche l’evoluzione della disciplina penitenziale.